Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XV. Nr. 198 (4516) WILNO, czwartek 21 lipca 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Aspekt polityczny wizyty angielskiej

Od paru dni oczy całego świata, ze względów zupełnie zrozumiałych są skierowane w stronę Paryża, niezmiernie uroczyście podejmującego angielską parę królewską. Pierwsza bowiem wizyta zagraniczna króla Jerzego i jego dostojnej małżonki królowej Elżbiety w otoczeniu świty złożonej z wybitnych polityków angielskich z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii lordem Halifax'em na czele — oznacza coś więcej aniżeli wspaniałą i niewidzianą od chwili zakończenia wojny światowej manifestację trwałej i wypróbowanej przyjaźni francusko-angielskiej.

Narazie co prawda nie wiadomo, jaki wyraz polityczny znajdą narady przedstawicieli obu rządów, które będą prowadzone z okazji wizyty angielskiej pary królewskiej i które bez wątpienia obejmą całokształt aktualnych zagadnień politycznych interesujących oba mocarstwa. Dzisiaj już jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że podczas tych narad zostaną całkowicie uzgodnione punkty widzenia Paryża i Londynu na wszystkie palące sprawy polityki międzynarodowej niepokojące świat i zagrażające nową wojną światową. Przemówienia bowiem prezydenta Lebruna i króla Jerzego VI, wygłoszone podczas obiadu w pałacu Elizejskim w sposób wyraźny świadczą, że Francja i Anglia z okazji tej wizyty chcą nie tylko zamanifestować uczucia trwałej przyjaźni, ale również powiedzieć ważkie, stanowcze słowo w sprawie naprężonej sytuacji międzynarodowej. Czyli w tej samej sprawie, w której nie tak dawno wypowiedzieli się Mussolini z Hitlerem, podczas swych spotkań w Berlinie i Rzymie.

Prezydent Lebrun bowiem w swym przemówieniu, bez żadnych obsłonek zaznaczył:

„W okresie rozterki moralnej, w którym znajduje się świat, wielkie obowiązki spadają na nasze dwa narody, jednakowo przejęte postępem ludzkości. Utrzymanie pokoju w duchu poszanowania prawa międzynarodowego nie da się pogodzić ani z wahaniem w wykonywaniu obowiązków, ani z osłabieniem codziennego wysiłku. Właśnie w tym kierunku winny być skierowane w sposób nieugięty nasze ściśle połączone myśli“.

I rzecz niezmiernie charakterystyczna, że król Jerzy VI w odpowiedzi głowie państwa francuskiego, bynajmniej nie pominął milczeniem tego wybitnie politycznego passusu. Przeciwnie. Jakgdyby nawiązując do przytoczonych zdań, oraz w ich rozwinięciu, tak samo bez żadnych obsłonek odpowiedział:

„Nasze oba narody żywią to samo przywiązanie do zasad demokratycznych, które najlepiej odpowiadają ich naturalnemu geniuszowi i ożywione są tą samą wiarą w dobrodziejstwa wolności indywidualnej. Jesteśmy dumni z tego politycznego wyznania wiary, które podzielamy z innymi wielkimi narodami. Lecz dobrze zdajemy sobie sprawę, że pociąga to za sobą ciężką odpowiedzialność. Otóż w epoce, w której żyjemy, owa wiara wymaga od nas wszystkich, w wysokim stopniu szlachetnych i wartościowych zalet oraz siły wytrwałej i rozumnej. Jednocześnie, jak pan to wyraził panie Prezydencie nasze porozumienie nie jest ekskluzywne. Nasza przyjaźń nie jest skierowana przeciwko żadnemu innemu mocarstwu. Przeciwnie, jest gorącym pragnieniem naszych obu rządów znaleźć w drodze układów międzynarodowych rozwiązanie tych zagadnień politycz., które zagrażają pokojowi świata i tych trudności gospodarczych, które stoją na drodze ludzkiego dobrobytu. Działalność naszych obu rządów skierowana jest atem ku wspólnemu celowi a mianowicie, ku zapewnieniu w drodze współpracy prawdziwego szczęścia narodu“.

Jeżeli powyższe enuncjacje Lebrun'a i króla angielskiego, zestawimy ze znanymi oświadczeniami Hitlera i Mussoliniego: że „świat niebawem będzie faszystowski“, lub że „nie ścierpimy demokracji, tej wylęgarni bolszewizmu“ itd — to nie trudno będzie spostrzec, że aspekt polityczny francusko - angielskiej manifestacji jest wyraźną odpowiedzią na totalistyczną manifestację osi Rzym—Berlin. Manifestacją spokojną, ale tym niemniej stanowczą. Oś Paryż—Londyn nie grozi, ale tym niemniej przez usta króla Jerzego VI oświadcza, że dla obrony swych koncepcji w razie potrzeby gotowa jest użyć „siły wytrwałej i rozumnej“

Tego rodzaju oświadczenia są bardzo wymowne. Następują bowiem one w chwili, kiedy Anglia znajduje się na ukończeniu swego gigantycznego programu zbrojeniowego, a rząd Daladier we Francji z olbrzymim pośpiechem i bardzo skutecznie realizuje francuski program obrony narodowej.

Z Paryża nadchodzą wiadomości, że obie te potęgi militarne podczas obecnej wizyty angielskiej pary królewskiej, zostaną zespolone francusko - angielskim aliansem wojskowym Nie sposób powiedzieć, jak już zaznaczyliśmy, czym zakończą się odbywające się obecnie w Paryżu narady francuskich i angielskich ministrów. Ale jeżeli do sojuszu wojskowego nawet nie dojdzie, to w każdymbądź razie nie ulega wątpliwości, że nastąpi wzmocnienie osi Paryż—Londyn w duchu oświadczeń głów obu państw i że nadzieje Italii a szczególnie Niemiec na rozluźnienie przyjaźni francusko - angielskiej są pozbawione wszelkich podstaw. Co więcej, w wyniku tej wizyty, należy oczekiwać wzrostu **aktywności politycznej** osi Paryż—Londyn na arenie międzynarodowej.

alfa.

Wobec trumny Matki

nastąpiło zbliżenie między królem Karolem i wygnanym ks. Mikołajem

BUKARESZT, (Pat). Książę Mikołaj rumuński, brat panującego króla Karola, przybył wczoraj wieczorem samolotem do Bukaresztu, skąd natychmiast udał się do Sinaia, gdzie zajął apartamenty w domu rycerskim będącym częścią pałacu królewskiego, rezerwowanego zazwyczaj dla koronowanych gości. Bezpośrednio stamtąd książę Mikołaj udał się do pałacu Peliszor, gdzie spędził pewien czas na modlitwie u katafalku z trumną swej matki.

Z zamku Peliszor książę Mikołaj udał się do pałacu króla Karola, który zatrzymał go na obiedzie.

Bracia królewscy, którzy nie widzieli się od października ub. r., kiedy to ks. Mikołaj został wydalony z Rumunii na wygnanie, spędzili wspólnie wieczór. To zbliżenie braci królewskich u trumny matki komentowane jest w Bukareszcie z żywą sympatią.

W kołach politycznych podkreślają, że od chwili przybycia do Bukaresztu księciu Mikołajowi oddawane są honory, należne członkom domu królewskiego. Ks. Mikołaj, który opuścił Wenecję jako zwykły śmiertelnik, noszący nazwisko Brana, został przyjęty w Bukareszcie jako brat pa-

Radośnie podejmuje Paryż dostojnych gości angielskich

PARYŻ. (Pat.) Wizyta królewskiej pary angielskiej odbywa się w dalszym ciągu w atmosferze **powszechnego entuzjazmu Paryża,** którego ludność zalewa już drugi dzień z rzędu wszystkie ulice i arterie, którymi przeciąga kilka razy dziennie orszak królewski. **Rucha samochodowy uległ całkowitemu sparaliżowaniu** nie tylko na trasach zamkniętych, lecz również w dzielnicach do nich przyległych.

Przejechanie samochodem przez środek Paryża albo przez Pola Elizejskie stało się rzeczą niezmiernie utrudnioną. We wtorek wieczór poszczególne odcinki ulic znajdujące się w dość dużym oddaleniu od Pałacu Elizejskiego lub od Pałacu d'Orsay, jak np bulwary Mgdaleny i Kapucynów oraz ulica De la Paix i l'Avenue de l'Opera musiano już o godz. 19 zamknąć dla ruchu samochodowego, aby zapobiec ewentualnym masowym wypadkom.

Na trasach przejazdu orszaku królewskiego **tłumy, które obliczyć można na kilkaset tysięcy, stały bez przerwy na chodnikach do godziny niemal 2 rano.** Wielki

OBIAD W PAŁACU ELIZEJSKIM,

wydany przez prezydenta republiki i który zgromadził 270 osób **miał się skończyć o godz. 11.30, faktycznie przeciągnął się do godz. 1 w nocy.** Pomimo to niezniechęcone tym tłumy czekały do końca, aby owacyjnymi okrzykami ponownie witać powracającą pare królewską.

Prasa paryska podaje liczne szczegóły z pobytu pary królewskiej, które natychmiast powtarzane są przez tłumy uliczne. W kawiarniach i na placach publicznych ustawiono na wzniesieniach improwizowane orkiestry z harmoniami i bębnami i **zaczęto tańczyć, paraliżując komunikację samochodową**

Ludność Paryża specjalnie zainteresowała się wiadomością, że **królowa Elżbieta, która udała się na spoczynek dopiero ok. 2 w nocy, zaraz po przebudzeniu się zatelefonowała do swoich córeczek,** pozostałych w Londynie, z którymi połączona jest specjalną linią telefoniczną. Rano król i królowa ukazali się na chwilę na balkonie Pałacu d'Orsay, wywołując entuzjazm gromadzących się bez przerwy tłumów.

Program drugiego dnia pobytu pary królewskiej obejmował złożenie wieńca **NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA** pod łukiem triumfalnym na Placu Gwiazdy, po której to ceremonii król Jerzy VI przez dłuższy czas zatrzymał się pod łukiem triumfalnym, rozmawiając z byłymi kombatantami francuskimi.

O godz. 10.30 prezydent Lebrun wraz z małżonką przybył do Pałacu d'Orsay, aby wraz z gośćmi królewskimi udać się na

RATUSZ PARYSKI,

gdzie reprezentacja m. Paryża w osobach prezesa i członków Rady Miejskiej miała uroczyście powitać królewskiego gościa. Nowoobrany prezes Rady Miejskiej Provost de Launey wygłosił przemówienie powitalne, na które **król odpowiedział krótko i serdecznie,** dziękując Paryżowi gorąco za zgotowane mu przyjęcie.

Król otrzymał od m. Paryża w prezencie złotą papierośnicę ze swoimi herbami i monogramami. **Królowej m. Paryż ofiarowało wspaniały serwis** kryształowy szlifowany przez jednego z mistrzów tej sztuki w Paryżu. **Księżniczka Elżbieta otrzymała całą biblioteczkę** autorów francuskich w wydaniu dla młodzieży, we

(*Dokończenie na str. 2*)

KONFLIKT na Dalekim Wschodzie NARASTA

Niepokój o los parlamentariuszy

Po konferencji z Mikado — narada sztabu generalnego. — Koncentracja wojsk trwa

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi, że dwaj parlamentariusze, którzy dwa dni temu przekroczyli granice sowiecką celem doręczenia dowódcy wojsk sowieckich w Nowokijewsku noty japońsko - mandżurskich władz wojskowych w sprawie przywrócenia status quo ante w obszarze Czangkugeng dotychczas nie powrócili.

W kołach dobrze poinformowanych wskazują, że japońsko - mandżurskie władze wojskowe podejmą na własną rękę akcję, mającą na celu przywrócenie status quo w wypadku, gdyby się okazało, że PARLAMENTARIUSZE ZOSTALI ZAMORDOWANI LUB UWIĘZIENI po stronie sowieckiej. Czynniki japońsko-mandżurskie zgodnie podkreślają, że żądanie przywrócenia status quo jest zupełnie legalne, ponieważ obszar Czangkufeng został bezprawnie okupowany przez wojska sowieckie.

Minister wojny gen. Itagaki po naradzie z min. spr. zagr. gen. Ugaki udał się do pałacu cesarskiego, gdzie zreferował cesarzowi sprawę wspomnianego incydentu granicznego.

Po wyjściu z pałacu gen. ITAGAKI ZWOŁAŁ NA NARADĘ SZEREG WYŻSZYCH OFICERÓW MINISTERSTWA WOJNY I SZTABU GENERALNEGO.

Wedle wiadomości z pogranicza mandżursko - sowieckiego i koreańsko - sowieckiego, KONCENTRACJA WOJSK SOWIECKICH W OBSZARZE CZANGKUFENG TRWA NADAL. Wojska te fortyfikują wspomnianą miejscowość, budują rowy strzeleckie, zasieki drutowe, a także stanowiska dla karabinów maszynowych i artylerii. Silne sowieckie oddziały artyleryjskie zostały skierowane w kierunku ujścia rzeki Tumen.

ODDZIAŁY ZMOTORYZOWANE CZERWONEJ ARMII WYRUSZYŁY WCZORAJ Z NOWOKIJEWSKA I SŁAWIANKI.

W sprawie samolotu sowieckiego, który wczoraj przeleciał granicę Mandżukuo i w ciągu pół godziny dokonywał zwiadów w odległości około 5 klm od granicy wgłąb terytorium mandżurskiego rząd mandżurski złożył PROTEST NA RĘCE KONSULA GEN. Z. S. R. R. W CHARBINIE.

Wedle ostatnich doniesień, ze Sławianki, wyruszył sowiecki transport wojskowy w sile 60 samochodów ciężarowych w kierunku Hunczun.

TOKIO, (Pat). W tutejszych kołach politycznych, stojących blisko ministerstwa spraw zagranicznych oświadczono, że w wypadku, gdyby doszło do akcji wojskowej w związku z ostatnim incydentem pogranicznym, Japonia nie będzie dążyć do jakichkolwiek zmian terytorialnych i nie posunie się za dotychczasową granicę. Tokio w każdej chwili jest skłonne do prowadzenia pertraktacyj z Moskwą w sprawie spornego obszaru pogranicznego.

Jak donosi agencja Domei został w dniu dzisiejszym przyjęty przez cesarza szef sztabu generalnego ks. Kannin.

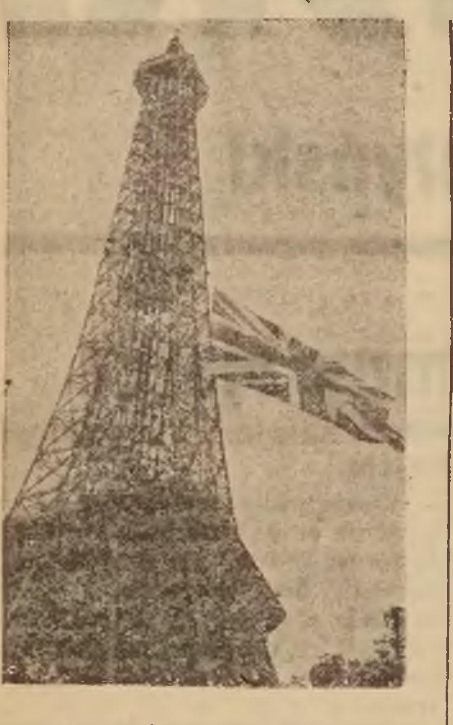
Votum dla M. B. Ostrobramskiej



Na zdjęciu reprodukujemy votum-ryngraf, który do Ostrej Bramy niesie pieszy patrol b. Ochotników Lwowskich. Pod herbem miasta Lwowa widnieją krzyże małopolskich oddziałów armii ochotniczej, Orląt i Zadwórzaków.

Paryż podejmuje dostojnych gości królewskich

(*Dokończenie ze str. 1*)



Ugromnych rozmiarów flaga brytyjska, zawieszona na wieży Eiffla.

wspaniałych oprawach, a **księżniczka Małgożata zabawkę w postaci sklepiku kwiaciarki z dwiema lalkami** nazwanymi miss France i miss Paris, których miniturowe kopie sprzedawcy uliczni już we wtorek wieczorem sprzedawali na ulicach Paryża.

Po uroczystym przyjęciu w Radzie Miejskiej para królewska wraz z prezydentem republiki powróciła do Pałacu d'Orsey, odbywając drogę tam i z powrotem na pięknie udekorowanej łodzi motorowej.

ŚNIADANIE

para królewska spożyła w ambasadzie. w szczupłym gronie ambasadora i członków ambasady brytyjskiej.

Po południu w parku Bagateli, słynnym z hodowli róż. zorganizowano

GARDEN-PARTY,

na które otrzymało zaproszenie około tysiąca osób z kół politycznych, literackich, artystycznych i naukowych Paryża.

Wieczorem w Wielkiej Operze, udekorowanej i iluminowanej, obyło się

PRZEDSTAWIENIE GALOWE,

na które złożył się czwarty akt opery „Salambo" kompozytora Reyera i suita baletowa, skomponowna przez baletmistrza Lifara, na tle poszczególnych arcydzieł Szopena.

Przed garden-party w parku Bagateli król i królowa, wraz z prezydentem Lebrun i jego małżonką zwiedzili

WYSTAWĘ ARCYDZIEŁ SZTUKI ANGIELSKIEJ,

otwartą obecnie w Luwrze, a zawierającą między innymi obrazy mistrzów angielskich, wypożyczone z polecenia króla Jerzego do Luwru.

W czasie śniadania w ambasadzie, zwiedzania Luwru i garden-party w Bagateli, lord Halifax podejmowany był śniadaniem przez min. Bonneta, a następnie przeprowadził

ROZMOWY POLITYCZNE

z min. Bonnetem i prem. Daladier, bez udziału innych osób, a nawet bez tłumacza. W śniadaniu u min. Bonneta poza premierem i obu ministrami spraw zagranicznych wzięli udział ambasadorowie, wicepremier Chautemps, przewodniczący Izby Deputowanych Herriot i b. premier Blum.

PARYŻ. (Pat.) W czasie przyjęcia w Pałacu Elizejskim prezydent Lebrun wręczył królowej Elżbiecie insygnia wielkiego krzyża legii honorowej, podczas gdy król Jerzy udekorował prezydenta Lebrun wielkim krzyżem orderu łaźni.

Kronika telegraficzna

— **W związku z nawiązaniem komunikacji lotniczej pomiędzy Polską i Litwą została ustalona taryfa** dla poczty lotniczej. Z przesyłkę pocztą lotniczą po stronie litewskiej stosowana będzie zwykła taryfa zagraniczna, zwiększona o 30 centów za każde 20 gramów.

— **W zagłębiu węglowym Anzin (Francja) wybuchł strajk powszechny,** który ogarnął około 15.000 górników w okręgu Valenciennes. Do strajku przyłączyli się również pracownicy linij kolejowych z zagłębia.

— **W Szwajcarii przebywa obecnie w celach turystycznych kilka głów koronowanych,** mianowicie królowa Wilhelmina holenderska, król belgijski i b. król hiszpański Alfons XIII. Przybył tu również ambasador włoski w Londynie Grandi z małżonką.

— **Prezydent Roosevelt ma 8 wnuka.** Małżonka Francklina Roosevelta, trzeciego syna prezydenta St. Zjednoczonych, powiła syna. Jest to ósmy wnuk prezydenta Roosevelta.

— **Wzrost ilości pielgrzymów do Mekki.** Z Mekki donoszą, iż w roku bieżącym zwiedziło Kaabę 66,000 pielgrzymów, podczas gdy w roku ubiegłym liczba pielgrzymów wyniosła 53.000.

Wzrost liczby pielgrzymów przypisać należy rozbudowie sieci komunikacyjnej oraz poprawie stosunków bezpieczeństwa w królestwie Ibn-Sauda.

— **Runął dom podczas burzy, zabijając 2 osoby.** W gminie Seritu w powiecie Bihor w Siedmiogrodzie zawalił się drewniany dom, w którym schroniło się 25 osób przed burzą. Powodem zawalenia się domu była silna nawałnica, która szalała przez dłuższy czas nad całą okolicą. Spod gruzów wydobyto 2 trupy, 3 osoby ciężko ranne oraz 15 osób lekko rannych.

— **Auto w kanale.** Koło miejscowości Landuart w Szwajcarii przy wejściu do doliny Praetigau wydarzył się wczoraj wypadek samochodowy. Auto, w którym jechało 5 osób z niewyjaśnionych na razie przyczyn wpadło do kanału. 4 osoby utonęły.

Brak map spornego terytorium

MOSKWA, (Pat). Ambasador Japonii Szigemitsu powrócił wcześniej z urlopu i w najbliższych dniach ma złożyć protest w Ludowym Komisariacie spraw zagranicznych na rękę komisarza Litwinowa, w sprawie przekroczenia granicy mandżurskiej przez oddział żołnierzy sowieckich i zajęcia miejscowości Szansen. Ambasador Szigemitsu ma się domagać w sposób kategoryczny wycofania żołnierzy sowieckich z terytorium Mandżukuo.

W kołach dziennikarskich i dyplomatycznych opowiadają, że mapy spornego terytorium załączone do traktatu z roku 1869 istnieją tylko w jednym egzempiarzu i znajdują się w posiadaniu strony rosyjskiej. Ani Chińczycy ani Japończycy map tych nie posiadają.

Włosko-węgierska zgodność poglądów

RZYM, (Pat). Komunikat urzędowy o wyniku rozmów włosko - węgierskich w Rzymie:

Prezes rady ministrów Imredy i minister spraw zagranicznych p. Kanya podczas wizyty urzędowej we Włoszech odbyli z Mussolinim i ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano dłuższe rozmowy, nacechowane serdecznością, istniejącą między dwoma krajami. W czasie tych rozmów szczegółowo rozważany był całokształt stosunków między Włochami i Węgrami i ich stosunek do innych państw, a przede wszystkim do państw basenu naddunajskiego. Stwierdzona została całkowita identyczność poglądów obydwóch rządów. Przedstawiciele Włoch i Węgier stwierdzili zgodnie ważność protokułów rzymskich, czy to co do punktu widzenia politycznego czy też ekonomicznego. Jeśli chodzi o dwa te państwa, cele pokoju i sprawiedliwości, do których zmierza polityka Włoch i Węgier zgodne z celami osi Rzym—Berlin, reprezentują zbliżenia realne dla szerszej i bardziej aktywnej współpracy na terenie międzynarodowym. Współpraca ta otwarta jest dla wszystkich, którzy szczerze mają na celu porządek i pokój europejski.

Wilnianin przeleciał na szybowcu 250 km.

KIELCE. (Pat.) Z lotniska w Masłowie wystartował pilot Lewandowski ze szkoły szybowcowej LOPP w Tęgoborzu, który na szybowcu „S. G. 3" wylądował wczoraj kilkanaście kilometrów na południe od Koszyc w Czechosłowacji, przelatując w linii prostej 267 km. Kilka godzin wcześniej lądował pilot **wilnianin Tadeusz Góra, który opuścił się na ziemię w Koszycach, przelatując 250 km.**

„Nowy" rząd RSFSR

został publicznie skarcony przez przewodniczącego

Zapowiedź nowego procesu politycznego. — Tatarzy po sowiecku

MOSKWA. (Pat.) Najwyższa Rada RSFSR zatwierdziła skład nowego rządu, według projektu przedstwionego przez Bułganina. Nowy rząd jest właściwie starym rządem, gdyż wszyscy komisarze pozostali na swych stanowiskach z wyjątkiem komisarza zdrowia Czesnakowa, którego ustąpienia domagał się na wczorajszej sesji deputowany Uwarow. Poza tym zaszła zmiana na stanowisku komisarza przemysłu spożywcz., gdyż dotychczsowy komisarz Budajew, został, jak wiadomo, wybrany przewodniczącym Najwyższej Rady RSFSR.

Bułganin uzasadniając skład nowego rządu oświadczył, że Lubimow pozostanie na stanowisku komisarza handlu, jeżeli w ciągu 2—3 miesięcy usunie wszystkie błędy i braki swego resortu. Mniej więcej w tym duchu otrzymali napomnienia Wachruszew, Łobow, Tiurkin i Stupów. Charakteryzując inne komisariaty Bułganin powiedział, że i w pozostałych resortach nie wszystko jest w porządku. Przedstawiając skład rządu Bułganin użył następującego zwrotu: „Rząd, który Najwyższa Rada będzie musiała zatwierdzić".

Pełny skład nowego rządu RSFSR przedstawia się następująco: **Bułganin**— przewodniczący, **Kabarow** — zastępca przewodniczącego, **Czadajew** — przewodniczący państwowej komisji planowania (gospłan), **Smirnow** — komisarz przemysłu spożywczego, **Łukin** — komisarz przemysłu lekkiego, **Kudrłaszow** — komisarz przemysłu leśnego, **Łobanow** — komisarz rolnictwa, **Stupow** — komisarz domen państwowych, **Popow** — komisarz finansów, **Lubimow** — komisarz handlu, **Dimitriew** — komisarz sprawiedliwości, **Bjełousow** — komisarz zdrowia (na miejsce Czesnakowa), **Tiurkin** — komisarz oświaty, **Wachruszew** — komisarz przemysłu lokalnego, **Pamfiłow** — komisarz gospodarki komunalnej, **Szaburowa** — komisarz opieki społecznej, **Biespałow**— naczelnik wydziału sztuki przy radzie komisarzy, **Fieodorow** — naczelnik urzędu drogowego.

Wszyscy wymienieni komisarze z Bułganinem na czele, zostali mianowani w drodze czystki, a obecnie zatwierdzeni przez Najwyższą Radę RSFSR. Co się stało z ich poprzednikami, jak np. z byłym przewodniczącym rady komisarzy ludowych Sulimowem, b. komisarzem oświaty Bubnowem, b. komisarzem rolnictwa Lisiczynym i wielu innymi — nie wiadomo.

Według pogłosek, **wielu byłych komisarzy ma zasiąść na ławie oskarżonych w nowym procesie politycznym, który spodziewany jest jeszcze w tym roku.**

Pod koniec sesji zjawiły się delegacje Moskwy, Leningradu, Republiki Tatarskiej oraz delegacja armii i floty, celem złożenia hołdu Najwyższej Radzie. Hołd ten jednak był dość charakterystyczny, gdyż przedstawiciele delegacyj pouczali deputowanych, jak mają pracować dla dobra socjalistycznej ojczyzny i jak mają naśladować Lenina i Stalina, dwóch geniuszów ludzkości. Przedstawiciel marynarki wojennej oświadczył, że Związek Sowiecki w najbliższym czasie stanie się najpotężniejszym mocarstwem morskim na świecie i będzie zdolny wygrać każdą bitwę morską z każdym państwem na każdym morzu.

W ogóle przemówienia przedstawicieli delegacyj były utrzymane w tonie urzędowego „hurapatriotyzmu".

Zasługuje na podkreślenie dość charakterystyczny szczegół, że **16 członków delegacji Republiki Tatarskiej było tak łudząco podobnych do Rosjan, że trudno ich było brać za Tatarów,** przy czym delegacja tatarska wygłosiła przemówienie czystym akcentem rosyjskim. Po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli delegacyj, pierwsza sesja Najwyższej Rady RSFSR odroczyła się na czas nieograniczony.

W obawie aktów terrorystycznych

JEROZOLIMA. (Pat.) Władze zaniechały czasowo wierceń studzien w południowej Palestynie ze względu na niebezpieczeństwo życia, grożące wiertaczom żydowskim ze strony ludności arabskiej.

Prezes amerykańskich kombatantów żydowskich popełnił samobójstwo

NOWY JORK, (Pat). Senator stanu Nowy Jork Juliusz Berg zastrzelił się na kilka godzin przed doręczeniem mu aktu oskarżenia o nadużywanie swych wpływów przy udzielaniu koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych na powszechnej wystawie w roku 1940.

Berg był przewodniczącym Narodowego Związku Kombatantów Żydowskich i miał wielkie wpływy w łonie partii demokratycznej w Nowym Jorku. Berg był jak się zdaje zamieszany w cały szereg innych afer i przewidywane jest aresztowanie licznych jego wspólników.

Trzęsienie ziemi w Grecji

pochłonęło 50 ofiar

ATENY. (Pat.) Ubiegłej nocy odczuło tu niezwykle silne wstrząsy podziemne. Zjawisko to obserwowano w ciągu 20 minut. Nad ranem nadeszły wiadomości, iż wstrząsy podziemne odczuło w całej Attyce. We wsi Palatia trzęsienie ziemi było szczególnie silne — w gruzach bowiem legły niemal wszystkie domy.

Zostało całkowicie zniszczone więzienie Oropos. 5 funkcjonariuszy policyjnych zginęło pod gruzami więzienia, 5 odniosło rany. W czasie katastrofy 500 więźniów usiłowało zbiec, jednak zaalarmowane strzałami warty zdołały ucieczkę uniemożliwić. Jak przypuszczają, w katastrofie zginęło również kilkunastu więźniów. Według dotychczasowych wiadomości, w całej prowincji Attyka trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą 50 ofiar w ludziach.

Uwadze maturzystów

WARSZAWA, (Pat). W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym maturzyści, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w roku bież., zostaną powołani w jesieni przed rozpoczęciem studiów akademickich do odbycia służby wojskowej. Ministerstwo w. r. i o. p. zwraca uwagę, że w interesie tych abiturientów leży, aby ci którzy zamierzają uczęszczać do szkół akademickich już jesienią rb. dopełnili wszystkich warunków, koniecznych do wstąpienia na daną uczelnię. Warunki przyjęcia, jak terminy wnoszenia podań, wykaz potrzebnych dokumentów, terminy składania egzaminów wstępnych podadzą do wiadomości odnośne szkoły akademickie. Ministerstwo W. R. i O. P. zachęca zatem młodzież do ubiegania się o przyjęcie do szkół akademickich już jesienią rb., gdyż po dokonanym spisie do szkół studenci otrzymają urlop akademicki dla odbycie służby wojskowej, a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

Bohaterski lotnik milioner

nie ukończył żadnej szkoły

NOWY JORK, (Pat). Sławny lotnik Howard Hughes jest człowiekiem niezwykłym. Studiował w różnych szkołach, ale żadnej nie skończył. Jako 20-letni młodzieniec odziedziczył on po swym ojcu majątek oceniony na 17 milionów dolarów. Wówczas przeniósł się do Los Angeles, gdzie zamieszkał u swego stryja, słynnego powieściopisarza Ruperta Hughesa, znanego przyjaciela Polski, kawalera orderu „Polina restituta". Howard Hughes mający dziś 33 lata, interesował się swego czasu przemysłem filmowym. w którym stryj jego zajmuje wybitne stanowisko. Później jednak pochłonęło go lotnictwo. Zdobył on szereg rekordów szybkości, a między innymi rekord przelotu w 7 godzinach i 28 minutach przez cały północnoamerykański kontynent z Los Angeles do Nowego Jorku. Sławny lotnik cierpi na częściową głuchotę.

Depesza gen. Franco do Mussoliniego

RZYM, (Pat). W odpowiedzi na depeszę Mussoliniego przesłaną z okazji drugiej rocznicy powstania w Hiszpanii generał Franco przesłał do Mussoliniego depeszę następującej treści:

„W drugą rocznicę narodowej rewolucji najlepsze uczucia naród hiszpański i jego wódz żywią dla Włoch i ich wodza, który dowiódł, że potrafi kochać i głęboko rozumieć Hiszpanię. Może Pan wierzyć, że krew, przelana wspólnie przez naszych ochotników i naszą młodzież stworzyła między obu naszymi narodami nierozerwalne więzy przyjaźni i zaufania. Niech żyją Włochy".

Żałoba na dworze angielskim

LONDYN, (Pat). Z powodu zgonu królowej Marii rumuńskiej na dworze angielskim zarządzono dwutygodniową żałobę, która rozpocznie się z dniem 23 bm.

Wręczenie odznaki PCK ks. Gloucester

LONDYN, (Pat). Ambasador Raczyński w towarzystwie sekretarza ambasady Balińskiego przyjęty był dziś na specjalnej audiencji przez księcia Gloucester, któremu, jako honorowemu przewodniczącemu brytyjskiego Czerwonego Krzyża doręczył złotą odznakę Polskiego Czerwonego Krzyża. Książę Gloucester w serdecznych słowach podziękował ambasadorowi R. P. za nadane mu odznaczenie.

Sowiety zatrzymują fińskie statki

HELSINGFORS, (Pat). Wczoraj o godz. 21 dwa sowieckie statki obrony wybrzeża zatrzymały na granicy wód terytorialnych fińskich koło Seitskaer statek fińskiego geograficznego urzędu morskiego „Airisto" oraz fińską motorówkę obrony wybrzeża A. V. 55, zmuszając ją do udania się do sowieckiej bazy morskiej w zatoce Luga wraz z załogą. Fińskie władze graniczne wszczęły dochodzenie.

Największa próba lotnicza pokonania Atlantyku

NOWY JORK. (Pat.) Prasa nowojorska zwraca uwagę, że stoimy u progu największego sezonu transatlantyckiego lotnictwa. Po wspaniałym przelocie Hughesa rozpoczną się próbne loty ośmiu samolotów trzech linij zagranicznych, a lotów tych ponad Atlantykiem będzie w tym sezonie 57. Rozpocznie je Anglia samolotem typu „Mayo" — potem pójdą Niemcy ,a wreszcie Francuzi z ich sławnym samolotem „Lieutnant de Vaisseau Paris". Ostatnimi będą Stany Zjednoczone, które czekają na wykończenie t. zw. „Super Clipprsa" typu „Boeingu", należącego do „Pan-America Airways".

Nowe podręczniki do nauki religii

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo W. R. i O. P. podaje do wiadomości, że w porozumieniu z władzami szkolnymi ustaliło tekst nowych programów nauki religii rzymsko - katolickiej w publicznych szkołach powszechnych 1 i 2 stopnia w liceum pielęgniarskim. Programy te będą w najbliższym czasie ogłoszone i stopniowo wprowadzane do szkół od przyszłego roku szkolnego. W związku z powyższym opracowane będą nowe podreczniki do nauki religii.

Giełda warszawska

z dnia 20 lipca 1938 r.

Belgi belgijskie	89,97
Dolary amerykańskie	530.50
Dolary kanadyjskie	527,50
Floreny holenderskie	292,39
Franki francuskie	14,78
Franki szwajcarskie	121.85
Funty angielskie	26,18
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	16,00
Korony duńskie	116.95
Korony norweskie	131.58
Korony szwedzkie	134.99
Liry włoskie	23,40
Marki fińskie	11,56
Marki niemieckie	81,00
Marki niemieckie srebrne	103.00
Tel Aviv	26,20
Akcje:	
Bank Polski	126.00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	67,50
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	83,25
Pożyczka inwestycyjna druga	82,00
Pożyczka konwersyjna	—
4% premj. dolarowa	41.50
Pożyczka konsolidacyjna	67,88
Listy zast. ziems. dol. 8% kupon	17.56
4½% ziemskie seria 5-ta	64.57

„Podstawy wielkiej całości“ gruntują się ale nie wszędzie jednakowo

„Polska Zbrojna“ zamieszcza na **czołowym miejscu** artykuł Karola Koźmińskiego p. t. „Podstawy wielkiej całości“, w którym czytamy następującą bardzo znamienne uwagi:

We wtorek ubiegły podaliśmy opis dorocznego święta **Huculskiego** (podkr. nasze) pułku piechoty. Piękna ta uroczystość wojskowa, świadcząca raz jeszcze o serdecznych stosunkach, łączących wojsko z ludnością okoliczną, nie jest bynajmniej zjawiskiem oderwanym ani w życiu pułku Huculskiego, ani w życiu wojska w ogóle. Przeciwnie, każdy uczestnik tego święta, każdy, kto zna zacieśniające się coraz bardziej współżycie wojska naszego ze społeczeństwem, w danym wypadku zaś pułku Huculskiego z miejscową ludnością, stwierdza od razu, że dzień ten był fragmentem wielkiej i pięknie rozwijającej się całości, jednym z ogniw tego harmonijnego łańcucha, które ma na imię: naród i wojsko to jedno, że — „wojsko jest zbrojnym ramieniem narodu“.

Ten pewnik niezachwiany, gdy mowa o uczuciach, łączących ludność **całą** (podkr. nasze) od Karpat po Dniestr z jej pułkiem, wystąpił wyraźnie zarówno teraz, w czasie tegorocznego święta pułku, jak i w czasie obchodu przysięgi rekrutów w pułku w rb., a buduje się z pewnością na podstawie tych silnych i pięknych uczuć, ujawnionych jeszcze w roku ubiegłym i domagających się, gdy mowa o tym wszystkim, przypomnienia na tym miejscu.

— — — — — — — — — — — —

Te same uczucia „mocy węzłów rodzinnych“ ludności i serdecznego braterstwa ludności z pułkiem wystąpiły dobitnie w czasie obchodu niedawnego dorocznego święta pułku. Zaznaczyliśmy na wstępie, iż to braterstwo pułku z okoliczną ludnością nie jest jakimś wypadkiem oderwanym. Przeciwnie, uczucia takie, których objawy widzimy dziś wszędzie, są zjawiskiem powszechnym i stałym. Świadczącym wymownie o miłości, łączącej społeczeństwo z wojskiem. Wojsko w swej gorliwej pracy, w swej serdecznej trosce o całość i bezpieczeństwo wszystkich obywateli umiało odnaleźć drogę do serc całej, bez wyjątku ludności Rzeczypospolitej i dziś śmiało można ,całą — garnie się, że użyjemy tu tego prostego i pięknego wyrazu — do wojska, widząc w nim najpiękniejsze wcielenie swego własnego „ja“, swą własną krew z krwi i kość z kości — fundament wielkiej wspólnej całości.

Uwagi te są w stu procentach słuszne. Do wojska rzeczywiście garnie się serdecznie **cała ludność**. Dlatego, że służba wojskowa, że wyszkolenie wojskowe to jest praca pozytywna dla państwa do której się wciąga **wszystkich obywateli** bez żadnych różnic.

Wojsko najlepszą — szkołą obywatelską. Pisaliśmy o tym nie dawno z entuzjazmem.

Na nieszczęście nie wszędzie jest tak, jak w wojsku, i w robocie bezpośredniego styku ludności z wojskiem.

Wojsko nie może wystarczyć za wszystkie inne odcinki przejawów działalności Państwa jako organizacji Narodu.

Kiedyż wreszcie **cała** ludność naszego kraju równie dobrze koło Poznania jak nad Prutem i **koło Druj** będzie darzyła podobnymi uczuciami administrację, jakimi darzy wojsko A przecież administracja do tego jest powołana, żeby zjednywać posłuch i miłość społeczeństwa. Ona jest przede wszystkim szafarzem tych dobrodziejstw, jakie społeczeństwu niesie organizacja państwowa. **Sic.**



Echa bałtyckich podróży m'n. Becka

W RZYMIE:

„Giornale d'Italia“ poświęca dłuższy artykuł polskiej polityce zagranicznej w związku z publikacją tomu przemówień, deklaracyj i wywiadów ministra J. Becka. Dziennik bardzo dodatnio charakteryzuje postać ministra J. Becka i analizuje wytyczne jego polityki. Według pisma, trzy zasadnicze cechy charakteryzują politykę zagraniczną Polski: Niezależność, realizm i wola pokoju. Polska polityka zagraniczna znajduje wyraz w ostatniej publikacji ministra Becka. Znamionuje ją stanowcze dążenie do wyzbycia się kłamstwa i konwencjonalizmu w polityce.

W BIAŁOGRODZIE:

W związku z podróżą polskiego ministra spraw zagranicznych do Rygi „Samouprawa“ pisze, że podróż ta była jaskrawym i dobitnym zaprzeczeniem wobec pewnych dobrze zmontowanych intryg, usiłujących wykazać, że polityka zagraniczna Polski zmierza do utworzenia „bloku neutralnego“ od Helsingforsu do Bukaresztu. Dziennik nadmienia, że Polska na wybrzeżu bałtyckim ma zainteresowania tradycyjne, i stwierdza, że tylko państwa niezależne mogą prowadzić pozytywną politykę zewnętrzną.

W HELSINKACH:

„Helsingin Sanomat“ w korespondencji z Warszawy omawia wizytę ministra Becka w Rydze, podkreślając, że już sam fakt, iż minister Beck w ciągu 2 miesięcy odwiedził 3 stolice nad Bałtykiem, świadczy o zainteresowaniu Polski polityką bałtycką. Pierwsze wysiłki w kierunku zawarcia bliskich stosunków z państwami bałtyckimi były uczynione w okresie, gdy łotewskim ministrem spraw zagranicznych był Meierovic, lecz powstanie porozumienia bałtyckiego zostało uniemożliwione wówczas przez konflikt litewsko-polski. Obecnie sytuacja zmieniła się o tyle, że Polska jest przeciwniczką szelkich bloków i tak długo, jak będzie ministrem spraw zagranicznych płk. Beck, Polska zasadniczo nie przystąpi do żadnego bloku, jak nie przystąpiła do paktu wschodniego. Zdaniem Warszawy, sama sytuacja geograficzna Polski zmusza ją do neutralności pomiędzy Sowietami i Niemcami. Przypuszczenie, że Polska dąży do stworzenia bloku państw neutralnych pomiędzy Sowietami i Niemcami, zostało z polskiej strony kategorycznie zdementowane. Polityka Polski polega na połączeniu wspólnych interesów własnych i interesów państw bałtyckich. Przedtem przeszkodą ku temu był konflikt polsko-litewski. Dlatego też nie należy się dziwić, że po jego zlikwidowaniu polityka bałtycka Polski wykazuje duże ożywienie.

Zaręczyny następcy tronu Iranu z księżniczką egipską





STAMBUŁ. (Pat.) Jak donoszą z Teheranu, szachinszach Reza Pahlewi i następca tronu Reza Mohammed Pahlewi mają się udać we wrześniu br. do Kairu celem zapoznania się z księżniczką Fawzija. Podczas tej wizyty mają się odbyć urzędowe zaręczyny następcy tronu Iranu z księżniczką. Ślub zaś będzie miał miejsce dopiero w 1940 r. zaraz po osiągnięciu przez księcia Reza Mohammeda pełnoletności.

KAIR. (Pat.) Cesarz Iranu Riza Pahlevi zarządził wybudowanie w Kairze pałacu dla swego syna, następcy tronu, który zręczył się z siostrą króla egipskiego. Koszty budowy wyniosą 250.000 funtów

Za najbliższą granicą

Okrzyki na ulicach Kowna

w związku z przyjazdem wycieczki sportowców litewskich z Wilna

Kowieński „Dzień Polski“ w ten sposób opisuje te fakty:

Wczoraj o godz. 9.25 przybyło do Kowna 46 Litwinów z Wilna — w tym 24 zawodników, 6 zawodniczek i 16 seniorów — na litewską olimpiadę narodową. Zawodnicy ci mieli przybyć do Kowna już w sobotę, lecz ze względów formalnych — jak doniosła sobotnia prasa kowieńska, — nie mogli tego dnia wyjechać.

Cała prasa litewska zamieściła w sobotę odezwy Związku Ochotników — Twórców Armii Litewskiej oraz Związku Wyzwolenia Wilna, nawołujące do jak najliczniejszego udziału społeczeństwa kowieńskiego w zorganizowanym spotkaniu tej pierwszej większej wycieczki Litwinów wileńskich.

Na placu przed dworcem kowieńskim zebrał się kilkutysięczny tłum. Na peron wpuszczono jedynie przedstawicieli organizacji z związka mi kwiatów oraz przedstawicieli prasy i fotografów.

Przybycie pociągu zgromadzeni na peronie powitali odśpiewaniem hymnu państwowego, po czym entuzjastycznie witano przybyłych.

Najbardziej owacyjnie powitano Żiżmarasa, którego na peronie porwano na ręce i wyniesiono w ten sposób przed dworzec, gdzie odbyła się właściwa ceremonia powitania. Składała się ona z wręczenia wiązanek kwiatów (w liczbie kilkudziesięciu) oraz przemówień. Pierwszy powitał gości prezes komitetu olimpijskiego Augustauskas. Dalej nastąpiło powitanie w imieniu Zw. Ochotników — Twórców Armii Litewskiej („Wpisujemy Żiżmarasa na listę swych bohaterów“) — po czym przypięto Żiżmarasowi odznakę honorową Związku. Następnie witał prezes Związku Wyzwolenia Wilna („Witamy was przybyłych wolno do wolnej Litwy... Wierzymy, że wprowadzicie w czyn swe dążenia litewskie“...).

Po przemówieniu Zw. Wyzwolenia Wilna ktoś zaintonował pieśń „Do Wilna, do Wilna“, którą podchwycił zebrany tłum. Po odśpiewaniu tej pieśni witał gości przedstawiciel zw. strzeleckiego („szaulisów“) oraz przedstawiciel korporacji oficerów rezerwy „Ramove“ (...„Wierzymy, że spotkamy się z Wami przy górze Gedyminowej...“) i przewódca zw. młodolitwinów.

W imieniu wilnian odpowiedzieli p. Mortinkenas oraz p. Kemeżysówna, wyrażając swe „litewskie dzięki“ za serdeczne i gorące przyjęcie.

Po tych powitaniach i przemówieniach, które odbywały się przed mikrofonem, nadającym na wielki głośnik znajdujący się na placu przed dworcem, nastąpił uroczysty pochód gości wileńskich ulicami Kowna w asyście tłumu sprzed dworca. Wyruszeniu pochodu towarzyszyły okrzyki, wyrażające przywiązanie do Wilna i wiarę w jego odzyskanie.

W odprowadzającym gości tłumie gromko skandowano w takt marszu: „Na-sze Wil-no! Na-sze Wil-no!“

Wśród prawie nie milknących okrzyków i śpiewania pieśni o Wilnie odprowadzono gości do gmachu „Pażangi“.

Tam tłum wiwatował jeszcze na cześć ukazujących się na balkonie gości wileńskich.

Przedstawiciel wycieczki Litwinów wileńskich u m'n. Charwata

KOWNO, (PAT). Litwin wileński Zyzmaras, który przybył na Olimpiadę Narodową do Kowna, złożył wczoraj wizytę ministrowi polskiemu Charwatowi.

Prasa litewska przychylnie omawia naszą politykę zagraniczną

Prasa litewska poświęca artykuły omówieniu polskiej polityki zagranicznej w związku z ostatnią wizytą min. Becka w Rydze. „Lietuvos Aidas“ w korespondencji z Warszawy pisze m. in., że Polska nie dąży do utworzenia bloku państw, lecz do utrzymania status quo w pasie od Morza Czarnego aż do Helsinek i do ochrony tej strefy przed wszelkimi niepożądanymi ewentualnościami. Idea ta jest więc całkowicie defensywna — podkreśla dziennik. — Celem obecnej wizyty w Rydze mogły więc być tylko wymiany poglądów i wzajemna informacja we wspólnych sprawach aktualnych.

„XX Amžius“ stwierdza, że współpraca Polski z państwami bałtyckimi jest koniecznością.

Cała prasa kowieńska podaje wiadomości o zamierzonej wizycie ministra Becka w Oslo.

Spokojny sen pasażerów na rozdartym statku

MONTREAL, (Pat). Parowiec „Ascania“, należący do linii „Cunard White Star“, który w ciągu swej 13-letniej służby między Kanadą a Europą przewiózł tysiące emigrantów z Polski, rozbił się na skałach podwodnych rzeki św. Wawrzyńca o 150 mil za Quebekiem.

Mimo, że statek płynął powoli, otarcie się kadłuba 14.000-tonowego statku o skałę spowodowało powstanie tak wielkiego otworu, że woda momentalnie zalała kilka komór. Pasażerowie odczuli uderzenie, ale nie zdając sobie sprawy z tego, co się stało, udali się na spoczynek. W ciągu nocy nadpłynęły statki ratunkowe i rano przeszedzono 400 pasażerów „Ascanii“ na statek linii „Canadian Pacific“. Katastrofa nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach i nie doszło do paniki, która mogła wybuchnąć, tym bardziej, że statek znajdował się w znacznej odległości od brzegów rzeki, której szerokość w tym miejscu wynosi 25 mil.

Katastrofą zaniepokoił się poważnie bank Kanady, który w skarbcu okrętu przesyłał 1.500.000 dolarów w złocie do banku angielskiego.

Obrona opery

Jeśli mnie zdradzisz mową
lub podobnym znakiem
zapłacisz głową
lub czymś innym takim;
głowa twoja pójdzie precz
lub jakaś inna rzecz...

Prawda, że ładny tekścik? Przytaczam ten, bo mi się nawinął pod pióro, ale raczej poruszeni w ambicji zbieracze anegdot i facecjoniści przytoczą wam bardzo chętnie dziesiątki, ba, kopy całe podobnych wyczynów operowych.

Ciż sami zbieracze anegdot zasypią was „autentycznym materiałem“ zza kulis opery, jeśli tylko potraficie ich odpowiednio podjudzić. Radzę np. opowiedzieć im jako rzekomą nowość stary kawał przypisywany wielu śpiewakom: — Gwiazdor, który miał wjechać na scenę w „Lohengrinie“ zagapił się, maszyneria ruszyła, no i łabędź majestatycznie „wypłynął“ do publiczności bez bohatera. Ogólna konsternacja za kulisami, publiczność się śmieje, rozumie nic traci tylko sprawca tej całej awantury. Pod chodzi do inspicjenta i pyta spokojnie:

— Kiedy odchodzi następny łabędź?

Każda z tych dwu żartobliwych ilustracyj naszej rzeczywistości operowej jest jednocześnie fragmentem z ciężkiego aktu oskarżenia w procesie, w którym wyrok potępienia wydała już dawno opinia publiczna. — Obrzydliwie tłumaczone libretta, beznadziejna reżyseria, dokonywana często przez ludzi, którzy nie odróżniają „klucza wiolinowego od klucza do klozetu“ (Leon Schiller, chcąc być wytwornym, a jednocześnie dokuczyć dyrektorom, z którymi ciągle żyje na bakier powiada: „od klucza, powiedzmy... otwierającego drzwi do gabinetu dyrektora“). Tenże Schiller zbiera *) inne jeszcze zarzuty: — że opera jest przeżytkiem, bezużytecznym spoleczni, a kosztownym; że nie odtwarza życia, albo przedstawia je w fałszywym świetle, że jest śmieszna w swoim konwencjonalizmie „gdy prosty zwrot „podaj mi szklankę wody“ kończy fermatą na wysokim C lub gdy chór wieśniaków śpieszący na ratunek kilkadziesiąt razy w kółko śpiewa „śpieszmy więc“; że „śpiewacy nie są aktorami, mizdrzą się do publiczności lub patrzą jak urzeczeni na batutę dyrygenta wówczas, gdy mają sobie patrzeć w oczy; chór staje zawsze frontem do sceny i zna tylko dwa ruchy: jeden podobny do **deutscher Gruss**, drugi do gestykulacji ludzi tonących i w ogóle gdy się jest w operze, lepiej patrzeć w parterku kieszonkową, lub gdy kto nie umie czytać, niechaj zamknie oczy, by nie widzieć tego, co się dzieje na scenie i tylko słucha orkiestry i śpiewaków, o ile oczywiście nie fałszują; najlepiej może było by opery wykonywać na estradzie koncertowej, jak kantaty i oratoria“.

Są to rzeczy znane i jak powiedzieliśmy utarte w opinii społecznej, która, od lat już obojętna właściwie na sprawę opery, nie dawała się porzyć doraźnym alarmom wsz zynanym w prasie przez fachowców A jednak co roku ten sprawa nabiera świeżych rumieńców. — To ktoś zawita do nas z wielkim ceremoniałem dyplomatycznym i wtedy okazuje się, że nie mamy opery na galówkę, to znów zagranica wystawia „Harnasi“ a Warszawa nie, więc cierpi duma narodowa, to znów ktoryś z wielkich muzyków poskarży się w wywiadzie na brak orkiestr w Polsce i wtedy znów odżywają lamenty, że gdzie niby mają być orkiestry, czy balet, czy chór, skoro opera wegetuje.

Tak więc sprawy opery można bronić z dwu przynajmniej stron: — czysto artystycznej, oraz — organizacji życia muzycznego.

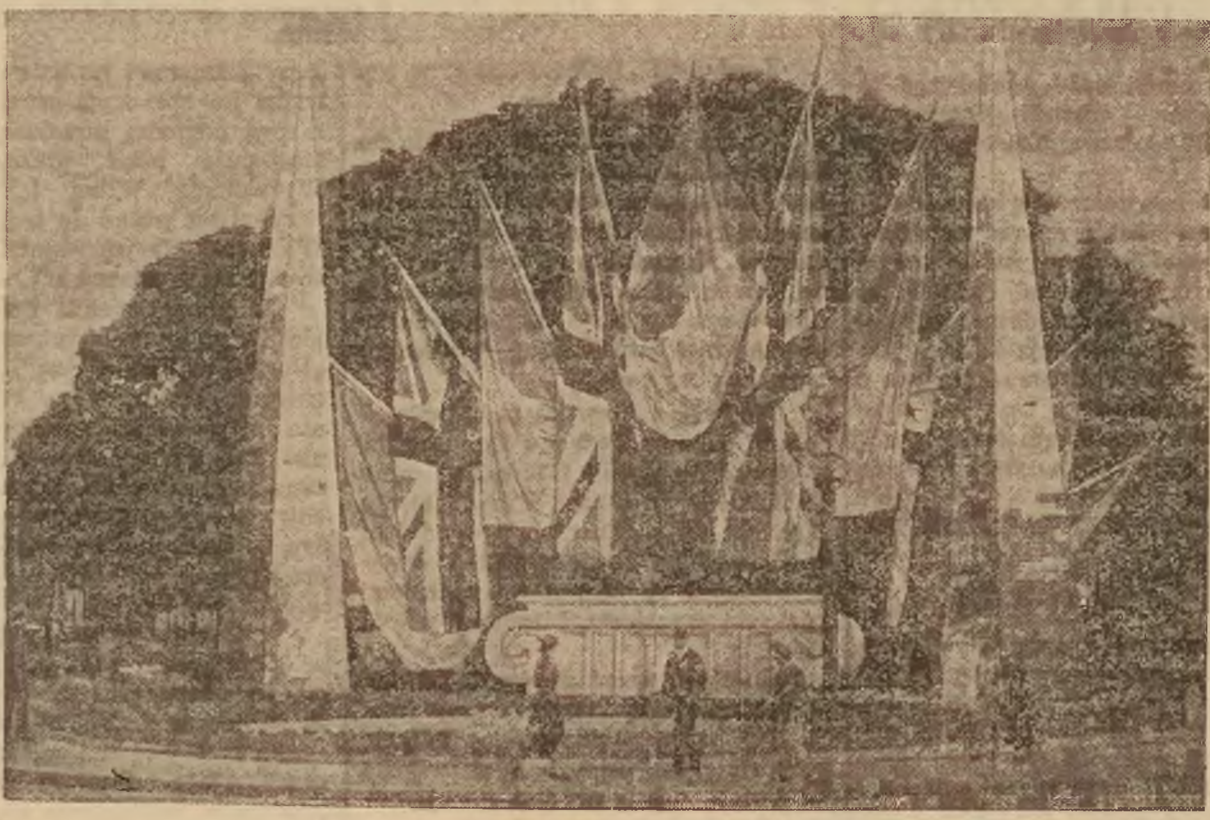
Walorów ściśle artystycznych broni Leon Schiller we wspomnianym artykule przypominając związki historyczne opery z prądami umysłowymi i ewolucję idej. Oceniali to Teofil Gautier, E. A. Hoffmann; u nas Mickiewicz i Wyspiański nadawali dziełom swym formę muzycznym podobną („Dziady“, „Akropolis“ itd.). Oczywiście, wartości tych nie rozumieją „reżyserzy“, których określono wyżej przy pomocy owego powiedzonka z kluczem. Schiller podkreśla, że wszystko jest tu jeszcze do zrobienia i pokłada nadzieję w pracach prowadzonych przez Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej, gdzie zaczynają „od reżyserskio - aktorskiej sumiennej analizy tekstów muzycznych oper (powtarzam: nie librett), od wnikania we wszystkie subtelności ich konstrukcji, faktury, szaty harmonicznej i instrumentalnej, zrozumienia ich zawartości ideowej i uczuciowej. Na tej podstawie dopiero wolno **kom ponować rzeczywistość** sceniczną w stylu danego utworu“.

To jest jedna strona rzeczy, konieczność walki o podniesienie poziomu artystycznego opery — ze względu na operę samą i jej wartości zatłamszone przez reżyserów - partaczy i dyrektorów - „czarne maski“, światu artystycznemu nieznane“. Ale jak się okazuje trzeba walczyć o operę również i wtedy, gdy się jej nie lubi, gdy woli się muzykę czystą — trzeba walczyć ze względu na tę muzykę również! Taka jest bowiem organizacja życia muzycznego, że opera właśnie jest oparciem materialnym dla ludzi muzyki i orędownicą kultury muzycznej kraju. Bez postawionej na zdrowych podstawach opery — woła Schiller —

„Co stanie się z młodzieżą artystyczną, która w tej chwili odbywa studia w Państwowym Konserwatorium i innych uczelniach muzycznych w stolicy i poza stolicą? Co sta

*) W artykule p. t. „Obrona opery“ — „Scena Polska“ tom I 1938.

Paryż w powodzi flag angielskich



Dekoracja z flag angielskich i francuskich na Polach Elizejskich.

Paryżanie nie mogą narzekać na brak rozrywek i sensacyj. Najpierw pogoda płatała niezwykłe figle, potem był 14 lipca, Tour de France, przylot Howarda Hughesa i cały szereg wydarzeń mniejszego kalibru, które stopiły się w nastrój oczekiwania angielskiej wizyty królewskiej.

W ciągu ostatnich kilku dni życie Paryżan wytrącone było z normy.

Biada, jeśli ktoś w obecnym okresie ma coś pilnego do załatwienia! Wszędzie zastanie drzwi zamknięte... Nikt nie myśli o pracy, wszyscy się bawią dniem i nocą. Wszędzie chorągwie, dekoracje, obrazy i obrazki, fontanny, misterne oświetlenie, słowem nastrój świąteczny co się zowie!

A wszystko pod znakiem przyjaźni francusko-angielskiej. Kolory angielskie i deseń „Union Jacka" stały się modne we wszystkich dziedzinach, aż do przesady. W oknach wielkich i małych magazynów widać suknie, ułożone w deseń brytyjskiej chorągwi, na damskich pantofelkach (koniecznie ciemnowiśniowych lub granatowych!) zamiast klamry widnieje korona angielska, kapelusze przybrały formy bermyc angielskich gwardzistów, ceny (od dwóch tygodni mocno przesolone) wystawione są we frankach i szylingach, napisy stały się dwujęzyczne, z głośników radiowych i kinowych co kilka godzin biją dźwięki „God save the King". Sprzedano już setki tysięcy chorągiewek angielskich, w wielu sklepach dodają chorągiewki bezpłatnie do zakupu, przewyższającego 2 franki (mniej więcej 30 groszy)...

Prasa przepełniona jest artykułami, wspomnieniami, traktatami i telefonami na tematy angielskie. Psychika filo-angielska ogarnęła dostownie całe społeczeństwo. Nawet „turyści angielscy, którzy ostatnio przybyli do Paryża znacznie liczniej niż zazwyczaj, są teraz inaczej traktowani. Dawniej paryżanie uśmiechali się z lekką ironią, a nawet odrobiną niechęci, na widok autokarów, obwożących obywateli brytyjskich po ulicach stolicy. Dzisiaj tłum paryski patrzy na nich z pewnego rodzaju rozrzewnieniem i stara się im wszystko ułatwić i uprzyjemnić. Wydaje się, jakby czas cofnął się o 20 lat.

We Francuzach obudziły się silnie zakorzenione, ale ostatnio nieco uśpione uczucia anty-niemieckie. Nawet w dziedzinie sportu klęski i niepowodzenia Niemców sprawiają radość paryżanom. Z nieukrywaną przyjemnością przyjęto wiadomość o niepowodzeniu Schmelinga, natomiast z dużym rozczarowaniem spotkało się zwycięstwo niemieckiego kolarza Oberbecka w pierwszym etapie Tour de France. Z westchnieniem ulgi dowiedzieli się później paryżanie o całkowitej klęsce Niemców w daszych etapach tego pasjonującego wyścigu.

Właściciel narożnego „bistro" w następujący sposób zreasumował wrażenia paryskiego tłumu:

— Gdyby chodziło jedynie o sport, byłoby nam obojętne, że Niemcy wygrywają, ale skoro oni sami do wszystkich wyczynów przywiązują znaczenie polityczne, dobrze się stało, że dostali w skórę...

K. F

15 dolarów z Ameryki..

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie zasiadł niejaki I. Magun, bezrobotny, oskarżony o przestępstwo dewizowe. Magun otrzymał z Ameryki od krewnych 15 dolarów, które, wbrew przepisom ustawy dewizowej, wymienił na t. zw. „czarnej giełdzie".

Podczas rozprawy sądowej Magun opowiedział smutne dzieje swego życia. Jest bez robotnym. W grudniu ub. r. znalazł się w szczególnie ciężkiej sytuacji. W domu nie było ani okruszyny chleba, głodne dzieci płakały, zaś nad nim i rodziną zawisła w dodatku groźba eksmisji. Wówczas, było to w sobotę, otrzymał on nagle z Ameryki 15 dolarów. Gdy listonosz przyniósł mu pieniądze dochodziła już godzina trzecia. Banki dewizowe zamknęły już swoje drzwi.. Czekać do poniedziałku nie mógł. Udał się więc na ulicę Rudnicką i wymienił pieniądze. Po upływie kilku tygodni zjawił się w jego mieszkaniu kontroler i przestępstwo wyszło na jaw.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę powyższe okoliczności i zastosował do Maguna najdalej posuniętą łagodność, skazując go na miesiąc aresztu z zawieszeniem i na 20 zł. grzywny.

Restauracja „Pod zwariowanym szynclem"

W Chicago otwarta została najoryginalniejsza chyba restauracja pod słońcem. Nosi ona nazwę restauracji „Pod zwariowanym szynclem". W czasie obiadu odbywają się tam występy najgłośniejszych komików amerykańskich. Tancerki podają costaile, wina i inne napoje — tańcząc. Kelnerzy usługują, posuwając się w rytmie stepa. Portier odprowadza na rękach gości do szatni. Szef garderoby jest jednym z najgłośniejszych „czarodziejów". Spis potraw wyśpiewywany jest co godzinę przez chór śpiewaczek, kartę zaś win wyśpiewuje gościom tenor. Na stanowisko maitrea zaangażowano najpopularniejszego komika z całych St. Zj. W orkiestrze rasiadają sami clowni, grając na niezliczonych instrumentach.

Ogromne powodzenie restauracji „Pod zwariowanym szynclem" zachęca inne miasta amerykańskie do pójścia w ślad Chicago.

ŻART NA STRONIE

W borze

Do boru — zbiegowiska tłumnego a zielonego sosen ,świerków i jodeł — rozmaicie się dostajemy. Rowerem, wozem, pieszo wreszcie.

Im częściej może kto w nim przebywać, tym szczęśliwszy się czuje.

Słońce skacze złotymi zajączkami po pniach smukłych drzew. Górą, wierzchołka mi od czasu do czasu przetacza się gesty szum. Pod nogami miękki, puszysty mech i piach skwierczący na przemian .

A już okrzyk zdziwionej mile radości wyrywa się na widok jeziora — spokojnej, stalowej tafli, okolonej szuwarami, trzcinami i tatarakiem...

W borze nie ma tabliczek ostrzegawczych ani wywieszek „surowo wzbraniających"..

Godziny urzędowania nie są wyznaczone. Ćwierkotem ptaków zachwywać się można już od najwcześniejszego rana, kolor zorzy podziwiać na długo przed świtem, a gwiazdy spadające żegnać przez całą parną noc.

Wchodzimy od dowolnej strony. Od wzgórz, od rowów lub od leszczyn. Żaden woźny nikomu nas nie melduje.

Nie trzeba opłat stemplowych!

Nikomu nie trzeba kłaniać się i przymilnie przygadywać. Do nikogo umizgać się.

Wszyscy są równi. Tę zasadę warto zilustrować małym obrazkiem. Szliśmy pewnego razu między świerkami z pewnym prezesem licznych organizacyj o różnych celach. Wróbel, czy jakiś inny szczygieł, przeleciał beztrosko nad nami, a na jasnym garniturze pana prezesa zostawił, za przeproszeniem, swój bilet wizytowy (szczęście, że krowy nie latają w powietrzu, jak mawiał pan Goldberger).

I prezes z postępku tego wróbla (czy też kiegoś innego szczygła) nie wyciągnął żadnych konsekwencyj, a ten wróbel (czy jakiś inny szczygieł) nie poniósł żadnych konsekwencyj. Bo kto go tam znajdzie...

W borze nikt z kwestarską puszką nie czyha.

Najwyżej — ponieważ jest tu nam dobrze i niezależnie — dobrowolnie, z naprawdę własnej a nieprzymuszonej woli, dajemy parę uśmiechów drzewom, błękitom nieba i tafli jeziora.

ilden.

W stulecie urodzin hr. Zeppelina

Uważano go za człowieka nienormalnego

Niedawno Niemcy obchodziły stulecie urodzin hr. Zeppelina.

Graf Zeppelin urodził się w Badenii, 8 lipca 1838 r. Od najmłodszych lat przeznaczony do służby w wojsku, otrzymał nominację na oficera już w 20 roku życia.

W roku 1891, jako 53 letni generał, w pełni sił życiowych i w pełni rozkwitu swej kariery wojskowej, nieoczekiwanie z ciężkim sercem zgłasza dymisję i wychodzi z wojska.

Dlaczego tak się stało?

Już od wielu lat graf Zeppelin zajmował się aeronautyką. Traktował to jednak jako zajęcie amatorskie, tak, jak inni traktują zbieranie znaczków pocztowych — na margines swojej właściwej pracy, za jaką zawsze uważał pracę w wojsku. Zamiłowanie to jednak było oparte na solidnych studiach i podstawach naukowych. Stopniowo jednak coraz więcej czasu zaczął poświęcać temu zamiłowaniu i w planach swoich widział aeroplan jako przyszły materiał wojenny, bądź też jako środek lokomocji, ułatwiający stosunki międzynarodowe. Już w roku 1887 król wirtemberski otrzymał od Zeppelina pamiętne pismo, w którym Zeppelin wyraził pogląd, że aeroplan tylko wtedy ma rację bytu jeśli może utrzymać się w powietrzu w ciągu 24 godzin i może unieść odpowiedni ciężar oraz potrzebną do obsługi załogę. Pismo to zostało zapomniane...

A tymczasem Zeppelina opanowuje niepohamowana wola dokonania w swojej umiłowanej dziedzinie jakiegoś doniosłego wynalazku. Stopniowo za cel swego życia zaczyna uważać zbudowanie statku powietrznego.

I wtedy zaczynają się nieoczekiwane trudności. Według poglądów panujących w ówczesnym wojsku niemieckim, oficerowi pełniącemu tak wysokie i reprezentacyjne funkcje nie wypada wystawać w przedpokojach bogaczy w poszukiwaniu materialnego poparcia; nie wypada narażać się na ryzyko przedstawienia publiczności jakiegoś nieokreślonego narazie wynalazku, który może przecież okazać się nieudany; nie wypada w ubraniu ślusarza ukazywać się publicznie nad jeziorem Badeńskim i wypróbowywać po stokroć swój statek.

Zaczęto mu okazywać rozliczne trudności, zaczęto go wykpiwać w pismach fachowych zaczęto go uważać za człowieka niezupełnie normalnego, opanowanego jakimś szałem. W końcu — odebrano mu kierownictwo dywizji.

Wtedy zdobył się na bohaterską decyzję, zamknął dotychczasowy 53 letni rozdział swego życia i rozpoczął rozdział nowy.

*

Ale trudności nie zmniejszają się bynajmniej. Nie dosyć jest przecież wypróbować wynalazek. Trzeba jeszcze dla niego uzyskać aprobatę władz — jeśli ma on spełniać swą rolę.

Prawie 60 letni mężczyzna, dymisjonowany generał, kładzie uniform i udaje się do pałacu cesarskiego na przyjęcie noworoczne. W białej sali zebrani są generałowie. Graf Zeppelin występuje naprzód i zwraca się do cesarza.

— Proszę — powiada — o wydelegowanie komisji, która by oceniła mój statek powietrzny.

Chwile mijają w napięciu. Co powie cesarz? Czy odpowie negatywnie?

— Kogo chciałby pan widzieć na czele komisji?

Von Helmholza.

— Jakto? On jest przecież przeciwnikiem obrony powietrznej!

— Właśnie dlatego!

W skromniutkim czarnym tużurku, jak student,, który staje przed profesorem po ocenę swojej pracy, oczekuje Zeppelin w parę tygodni później przed drzwiami pokoju, gdzie zebrała się komisja dla oceny jego wynalazku. Helmholz waha się wyrazić swoją opinię; widzi, że, pomimo pewnych niedociągnięć, wielka idea tkwi w tych wzorach i modelach. Zostaje jednak przegłosowany przez większość komisji. Radzi więc Zeppelinowi dokonać jeszcze jednej próby i obiecuje mu jeszcze raz omówić całą sprawę z członkami komisji. Ale pech prześladuje Zeppelina. Helmholz umiera nagle. Zeppelin idzie za jego trumną i zdaje mu się, że to jego idea schodzi z nim razem do grobu.

Nie załamuje się jednak pomimo orzeczenia komisji, a następnie urzędu patentowego, że jego wynalazek nadaje się raczej do działu zabawek i sportu do poważnego traktowania jako sterowiec wojenny.

Zeppelin zaciska zęby, stawia wszystko na jedną kartę. Wyzbywa się całego swego majątku, przy pomocy paru zaprzyjaźnionych osób buduje halę w Manzell, jedzie tam 2 lipca 1900 roku i odbywa pierwszy próbny lot na swoim statku powietrznym. Udaje mu się utrzymać w powietrzu 20 minut, ale statek rozbija się przy lądowaniu o pal.

Skąd wziąć pieniędzy na nowy? Na daremnych poszukiwaniach upływają trzy i cztery lata. Wreszcie Zeppelin decyduje się jeszcze raz zwrócić do cesarza.

Ale przy przymusowym lądowaniu wiatr łamie nowozbudowany statek. Przeciwnicy znów triumfują. Zeppelin jednak już teraz nie zraża się. Cudem zdobywa pieniądze, od hrabia, którego rodzice posiadali niegdyś zamek rodowy, decyduje się zamieszkać w małeńkim mieszkaniu, sprzedaje konie, powóz, znosi drwiny i upokorzenia tłumu, ale za to buduje jeszcze jeden statek i jeszcze jeden.

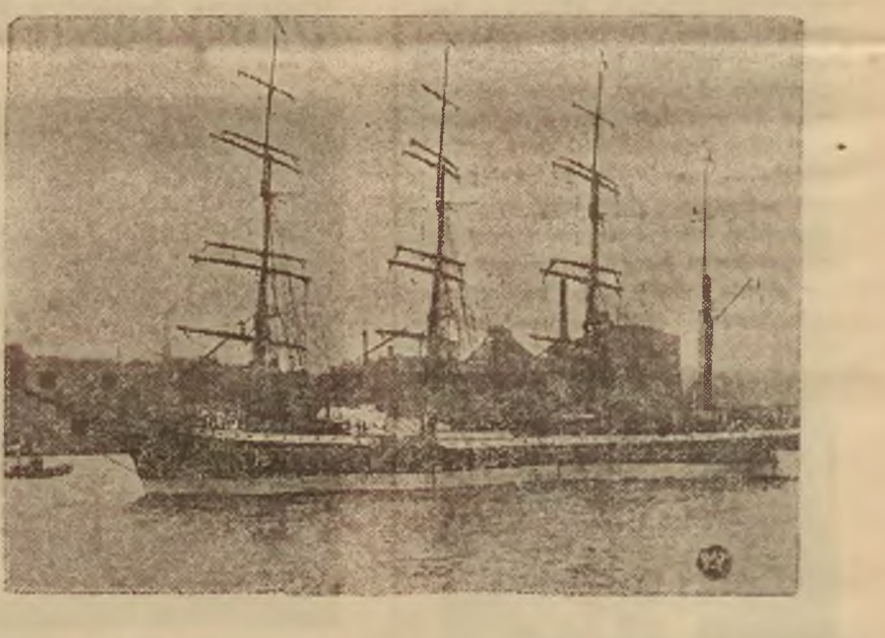
Wreszcie w roku 1906 odbywa się pierwszy lot całkowicie udany. Sterowiec Zeppeli na płynie w powietrzu z szybkością 30 mil na godzinę. W rok później osiąga już szybkość 36 mil. W latach następnych 70 letni starzec coraz ulepsza swój wynalazek. Teraz ma już pomoc społeczeństwa. Nareszcie uwierzono w wielkość jego wynalazku i oceniono go w sposób na jaki zasłużył.

*

Znaczenie wynalazku Zeppelina okazało się w pełni dopiero podczas wielkiej wojny, kiedy to Niemcy posiadali większą niż inne państwa liczbę niebezpiecznych dla ich przeciwników sztywnych sterowców.

Umierając w roku 1917, prawie 80 letni starzec miał jednak to szczęście, które nie sądzone jest wszystkim wynalazcom, że widział triumf i uznanie dzieła swego życia.

Zaginięcie żaglowca niemieckiego



Należący do linii Hamburg—Ameryka żaglowiec „Admiral Karpfanger" zaginął bez śladu. Ostatni raz widziano go w dniu 8 lutego rb., gdy opuszczał port w Germain udając się do Anglii. Poszukiwania zaginionego żaglowca trwają. Na zdjęciu żaglowiec „Admiral Karpfanger".

Hofmokl-Ostrowski contra Kiepura

Jak donosi agencja Kabel, Sąd Grodzki oddział XII w Warszawie naznaczył rozprawę przeciwko Janowi Kiepurze, oskarżonemu przez adw. Hofmokl-Ostrowskiego o obrazę stanu adwokackiego — na 12 sierpnia br. Sprawa dbędzie się w lokalu przy ul. Trębackiej 1. W związku z tym napotkano na trudność w doręczeniu wezwania Kiepurze, który w międzyczasie wymeldował się już z Hotelu Europejskiego. Wezwanie ma być przesłane do Krynicy, dokąd Kiepura miał wyjechać.

nie się z młodymi kompozytorami, dyrygentami, śpiewakami i instrumentalistami? Gdzie znajdą ujście dla swej twórczości, gdzie warsztat pracy, gdy przestanie istnieć największy i najważniejszy i swym upadkiem za hamuje na długie lata życie muzyczne w całej Polsce? Już teraz podobno w zastraszający sposób zmalała podaż zdolnych i dostateczne kwalifikacje posiadających wokalistów i instrumentalistów. Młodzi kompozytorzy polscy nie marzą już o pisaniu oper i dramatów muzycznych, wiedzą bowiem, że utwory ich nigdy nie przemówią ze scen polskich — a mamy ich na cały kraj nasz dwie zaledwie. Niepotrzebnymi wrychle okażą się pedagodzy, nauczyciele teorii i techniki muzycznej, muzykolodzy. — niepotrzebnymi wszystkie uczelnie muzyczne, niepotrzebnymi szkoły choreograficzne i stowarzyszenia śpiew chóralny pielęgnujące — nie będziemy się już potrzebowali martwić, że większość oper polskich nie została wydana a te które wydano, od dawna uległy wyczerpaniu; nikomu już ta lektura, pełna zresztą okropnych błędów, na nic się nie przyda. Ktokolwiek zna polską rzeczywistość teatralną i muzyczną, przyznać musi, że obawy te nie są przesadne. Uczą nas bowiem dzieje kultury naszej, że świetnie się bawimy w złych teatrach i delektujemy się podłą muzyką, a najlepiej czujemy się bez teatrów i bez muzyki".

Takie to jeremiady wygłosił na zgromadzeniu publicznym zwołanym przez ZASP ku obronie opery pół roku temu najznakomitszy z żyjących człowiek teatru w Polsce. — Dziś to samo powtarza najgłośniejszy (nie zawsze z najlepszej strony) śpiewak operowy polski — Jan Kiepura. Komunikaty PAT-a przeładowane są coraz to nowymi wypowiedziami tenora na temat opery warszawskiej. Jeśli to nie jest tylko bardzo zręczny trick reklamowy mający na celu przy tłumienie surowych sądów o Kiepurze polskiej krytyki muzycznej (która jest jeszcze bardzo dlań łagodna w porównaniu z taką np. krytyką angielską), jeśli Kiepura istotnie potrafi namówić wielkich dyrygentów, że by przybyli do Polski, pociągnąć na sze chóry i orkiestry, no to istotnie ten czyn „chłopaka z Sosnowca" zapisze się w kronikach trwalej niż na wet „zbiorowe wydanie mów, przemówień i wywiadów tenora - myśliciela", o które apeluje „Radca Stroń" w doskonałym felietonie „Tygodnika Illustrowanego".

jim.

Przechadzka ogórkowo-żniwiarska

Nie ma obecnie na wsi spraw bardziej aktualnych nad ogórki i żniwa. To też ruszyłem „w ta pora" na wioski i pola, celem zebrania możliwie obfitego plonu (chociaż, jak ptaszek — nie siałem ani orałem) mej hultajskiej przechadzki.

NIEDZIELA 17 BM.

W każdej niemal wsi jest już przeciętnie cztery rowery, to też młodzież zbiera się zaraz po śniadaniu w umówionym miejscu, następnie dzieli się na dwie równe grupki, które rozchodzą się na przeciwległe końce wsi, zabierając ze sobą po dwa rowery do wyścigów. Bieg kolarski odbywa się w ten sposób, że „zawodnicy" (kolejno wszyscy) ruszają do mety na dany sygnał (zazwyczaj gwizdek). Metą jest połowa ulicy w wiosce, gdzie dyżuruje „komisja sędziowska" (w asyście wszystkich mieszkańców), która zwycięzcom biegów kolarskich oznacza punkty (papierosy kupuje grupa przegrywająca).

Biegi takie trwają przeważnie 2 godziny i obfitują w różne momenty wesołe, o ile nie przejechano na śmierć jakiegoś prosiaka czy kurczaka.

Po zawodach panuje dziwna pustka w wiosce. Ożywienie następuje dopiero po obiedzie.

O CZYM MÓWI WIEŚ...

— Patrzył ja na przygórku żyta swego i myśla zaczońć żniwa pośle niedzieli.

— Widomo co zaczniem, w poniedziałek to nie godzi sie zaczynać, a co już we wtorek, to chibie cała wioska ruszy z sierzpem. Tylo co ten kowal marudnie ostrzy te sierzpy, a płata dlatego okuratna bierzy.

— Czemuż jemu nie brać, kiedy nam musowo trzeba. Toż on tak i mówi, co to i jego żniwa. W zimie tylo co konia podkuji, a latem dlatego szmat czego jest do roboty, bo to i brony i pługi i koły i wszystko co.

— Żniwa to żniwa, ale nie kużdy ma z kim żońć, a robotnika pokond co naleźć trudno, bo to i jagody jeszcze nie kończyli sie w lesie, do tego kużdy sam śpieszy swoje schwycić z pola.

— Ot powiedźcie kumie, czemu to w żniwa nikt nie pokazuji sie nawet we wsi. Żebrak, i ten nie zaglondnie teraz do nas.

— Czemu, widomo czemu — kab nie zachencano ich do roboty, bo drugi raz takie zdrowe przychodzo, co drzewa z korzeniem wyrywać mogo.

— A ja myśle, co im zabroniono chodzić w żniwa po wsjach.

— Co ty pleciesz, kto im zabroni, on idzie sobie kiedy chce, a do tego żebrak ani gazety nie czyta, ani radii nie słucha, ani listów nie otrzymuji, to jak on dowie sie, co jemu wolno ci nie wolno. O, sekwestratorom, to prawda co tym zabroniono w żniwa podatki ściongiwać. Choć tyle mamy spoczynku od nich.

—A i oni majon wakacje, gdziekolwiek na daczi siedzo i rybka łowio.

— Widomo co tak, tylo my ni mamy czasu na siedzenie.

— A ja im nie zajzdruje. Ciongiem chodzić do kogo i opisywać żywioła ci co drugie, to lepiej już żyto żońć. A to płaczo, co szkoda parsiuka, a bywa drugi raz co i wyłajo. Choć to kiepsko potem przychozi sie za to, ale drugi raz łapniesz coś tak z goroncości choć sam żałujesz sia pośle tego. I nie wykrencisz się, bo z sołtysem chodzi, to zawsze jeden drugiego podtrzyma. Choć to sołtys liczy sie swój człowiek, ale jak dorwał się do kazionnej służby, to za jo trzyma kab chleba nie stracił.

— I nie dziwota. A ty byłbyś lepszy?

— I sam ni wiem.

— A widzisz, bracie, tak ni gadaj na drugiego.

— Na jesieni bendo wybory do rady gromadzkiej; to i nowego sołtysa wybioro.

— Nie już na dziewionty rok tego samego zostawio? Prendko ten marytury chciałby, a gdzież tu dla wszystkich nabierzesz sia. Pastuch wo, i ten bracie chce marytury.

— Prawda sonsiad mówi. Licho wie co teraźniejszo poro zrobiło sie z ludźmi. Pracować nikomu ni chce sie, tylo darmo wie chleb jeść. Choćbyś te pastuchi. Śpio sobie w polu a żywioła idzie gdzie tylo chce w szkoda.

— Dlatego teraz i umawiajo sie niektóre z pastuchem, co znaczy sie za szkoda jemu potranca sie.

— Potranca sie, to potranca sie, ale patrzaj wo, pastuch Grzejków chciał powiecić sia za ta potrancanie! To zauważyli drugie i byli oderżnewszy postronek. Mówili, co już dobrotko był poczerniawszy. Ot i widzicie jaki świat teraz.

— A niechby sie był powiesiwszy. Jednego hultaja mniej byłoby na świecie.

— To racja, no ale dlatego, jak nie ratować człowieka kiedy widzisz co wiesza sie.

— Widomo, ale bywa drugi raz co taki szczaniuk maliruji i fokusy urzondza.

Inna grupa „politykowała".

— Patrzaj wo, bracie, jakie dzisiejszo poro różne panstwy gościny wyprawujo. Choćby na przykład Francja królu angielskiemu. To ni to, bracie, co w naszym stanie, postawisz gościu ćwiartok i para śledzi i on kontent z ciebie coś fajna gościna wyprawił, a u tych, tak bracie sam najlepszy pirog, wino, łakiery (likiery), a parady jakie. I gościnca w droga dajo, różne dywany i tak dalije.

— A potem też tak bijon sie jak i my. Kiedyści Niemiec i Austryjak wojował z Italio, co Boże strzeż, a teraźniejszo poro też wielka gościna wyprawił Musalini Hitleru.

— Poczekaj, wezmo sie jeszcze i oni kiedy za czuby. My stare może tego nie dożyjem, ale dzieci nasze...

— Lepiej coby i oni tego nie dożyli.

— Widomo co lepiej; ale ciś to od nas ci od nich bendzi zależała wojna?

— Widomo co nie.

Zgoła inne tematy poruszały kobiety.

— Bieda z tymi ogórkami w tym roku, a toż susz taka, co podlewać było trudno.

— Myśli kuma co drogie bendo? U ludziów najdo sie. Grunty przy dołach majo to tam i rodzi sie.

— A i nasze już kwitno. Tylo co dużo kwiatu pustego jest.

— To u was pokond co kwitno a u Jurki Szuhalskiego już dobrotkie ogórki so. Widziała ja dacznikom już sprzedaji.

— Czemuż to u niej tak ranio?

— A bo widzi — ona samo wczesno wiusno była posaczîwszy, a potem nakrywała gazetami na noc, coby znaczy sie mroz nie chwycił, do tego posypywała je kołkami z łozy, co ma wrożyć na piekny urodzaj. Ona zna sie na tym to i ma.

— Wot na drungi rok spodziewam sie truskawków, za nich można wziońć lepiej jak za te ogórki.

— I jedno trzeba i drugie, bo ni to, to drugie urodzi sie, a tak co.

Tematom nie było końca.

Opowiadano to o tym, to o owym a wszystko ciekawe, istotne, życiowe. W prawdziwość niektórych opowiadań co prawda trudno było uwierzyć bo proszę tylko posłuchać.

— A ci słyszeli, co znaczy sie u Prosieczonków nocowali diabły?

— A wo, co ty mówisz?

— Prawda, co djabły.

Opowiadanie to zaciekawiło mnie niezmiernie i sprawę postanowiłem zbadać u źródła. Przedstawia się ona następująco:

U Prosieczonków we wsi L. gm. R. nocowali jacyś dwaj turyści. Ponieważ zaś w chacie było duszno (w stodole spać nie mogli, gdyż zanosiło się na burze, a dach był dziurawy), ponadto sporo mieściło się w niej osób, przeto ci podróżni, najwidoczniej dla żartów, nałożyli sobie nad ranem **maski przeciwgazowe**. Gospodyni, która obudziła się najwcześniej by wydoić krowę (turyści prosili o najświeższe mleko), zauważyła, że podróżni zamienili się w jakichś diabłów. Poczęła się wtedy modlić i budzić po cichu swą czeladź, która czym prędzej wymykała się z chaty, zwołując sąsiadów.

Wszyscy stanęli pod oknami jak wryci.

— A, prawda co czerci!

— A może by tak wody świenconej?

— Tak przynieś — odzywali się szeptem.

Przynieśli święconej wody i skropili nią wokoło domu.

— Widzisz stara, musi nasz dom hreszny, kiedy tak stało sie. A ty zawsze ich wołałaś to i masz teraz.

— Nie bresz, ty stary czorcie.

— A widzisz, znowu czortów wspominasz.

— No już nie benda, tylo kab tych jakości z chaty wypendzić.

— Bo mnie to już nie wypendzisz.

Gawęda gospodarza z żoną rozbudziła podróżnych. Zdjęli oni maski, a widząc pustki w chacie (za oknem wszyscy przykucnęli) wyszli na podwórze.

Niektórzy z sąsiadów poczęli uciekać. Tylko gospodarz odezwał się drżącym głosem:

— Panowie, ci wy ludzie ci czerci?

Jakto, odezwali się turyści?

— A no, my widzielim u was na ranku insze twarze!

Dopiero teraz wszystko się wyjaśniło.

Nic więc dziwnego, że wypadek ten wywołał w całej okolicy duże poruszenie.

PONIEDZIAŁEK.

Idąc wciąż na przód spostrzegłem w pewnej wsi gospodarzy, którzy pędzlem gładzili... konie.

Co u licha, pomyślałem sobie, czyż by malowanie koni? Wszak nie było takiego zarządzenia.

Okazało się jednak, że konie te smarowano specjalnym płynem przed muchami i bąkami leśnymi.

W innym zaś miejscu natrafiłem na formalną bójkę, spowodowaną przez... krowi ogon.

A było to tak.

St. S. we wsi T. hodował cielaka i pewnego dnia stało się małe nieszczęście — pies odgryzł cielakowi ogon.

Nie przeszkadzało to jednak w hodowli i po kilku latach z cielaka wyrosła duża krowa, którą S. chciał sprzedać, gdyż mało dawała mleka.

Ale jakże ją sprzedać kiedyż ona bez ogona? — głowił się S.

Znalazła się jednak rada. S. kupił w rzeźni ogon i przyprawił go na ten raz swojej krowie, słowem — udało się na targu oszukać.

Kiedy jednak ogon ten w drodze z targu odpadł, sprawa oszustwa wyszła na jaw.

Złożono odpowiedni meldunek na posterunku, a niezależnie od tego zaprowadzono krowę do poprzedniego jej właściciela i tam właśnie wszczęto na tym tle ową bójkę, którą miałem „przyjemność" widzieć i słyszeć.

Na szczęście lunał deszcz i zlikwidował bójkę. Sprawa ta znajdzie się jednak w Sądzie Grodzkim i budzi w całej okolicy duże zainteresowanie.

Minął wreszcie poniedziałek, ostatni dzień przed żniwami.

WE WTOREK.

Szli już żeńcy w pole
z sierpem na ramieniu;
będzie nowy chleb w stodole
ku wszystkich zadowoleniu.

Tylko że chłodno jakoś na świecie teraz. PIM pociesza nas jednak, że wkrótce będzie słonecznie i ciepło.

Jemu więc wierzymy i z werwą stawiamy snopy w polu.

A że kłosy w nich są dorodne — wracałem więc z przechadzki, pogwizdując sobie na swojską nutę.

Jan Hopko

Otwarcie Targów Futrzarskich w Wilnie

Wczoraj o godz. 11 w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie odbyło się otwarcie IV Międzynarodowych Targów Futrzarskich. Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej inż. **Barański** powitał wiceministra przem. i handlu dra Adama **Rosego,** naczelnika **Molendę** i kierownika **Brzozowskiego** z Min. P. i H., przedstawicieli miejscowych władz i zaproszonych gości.

Następnie prezes T-wa Międzynarodowych Targów i Aukcyj Futrzarskich w Wilnie inż. **Kawenoki** wygłosił przemówienie inauguracyjne. **Tegoroczne Targi zorganizowała już sama branża futrzarska,** podczas gdy dotychczas zajmowała się tym Izba Przem.-Handlowa w Wilnie.

Wiceminister **Rose** podkreślił, że Wilno jest predystynowane do tego, aby stać się dużym ośrodkiem futrzarskim. Wiceminister wyraził zadowolenie, że organizacja Targów przeszła w ręce inicjatywy prywatnej, która jest głównym czynnikiem rozwoju gospodarczego kraju oraz życzył odbycia przyszłorocznych Targów we własnym gmachu.

Ponadto przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu wojewody naczelnik **Haydukiewicz,** w imieniu miasta wiceprezydent **Nagurski** i w imieniu Izby Rzemieślniczej dyr. **Niemiec.**

Po uroczystym otwarciu Targów, goście udali się do szkoły technicznej, gdzie odbywają się właściwie Targi. **Podczas Targów odbędą się Aukcje Futrzarskie.**

Obroty pomiędzy firmami krajowymi na poprzednich Targach wynosiły: **1) na Ogólno-Krajowych Targach zorganizowanych jeszcze w ramach Targów Północnych — zł 474 tys., 2) na Pierwszych Międzynarodowych Targach Futrzarskich — ponad 1 milion zł, 3) na Drugich Międzynarodowych Targach Futrz. — 2 i pół mil. zł, 4) na Trzecich Międzyn. Targach Futrz. — prawie 4 i pół mil. zł.** Firmy zagraniczne zakupiły towaru na poszczególnych Targach za: 1) prawie 1 mil. zł, 2) prawie 1,5 mil. zł, 3) ponad 1 mil. zł, 4) za 678 tys. zł.

W związku z otwarciem Targów wicepremier **Kwiatkowski** nadesłał depeszę gratulacyjną.

W godzinach południowych zarząd T-wa Targów podejmował wiceministra Rosego, zaproszonych gości, udziałowców i uczestników Targów śniadaniem w Hotelu Georges'a.

O godz. 16.08 wiceminister Rose odjechał do Warszawy.

Min. Kościałkowski na inspekcji w Nowogródczyźnie

W dniu 20 bm., w godzinach rannych minister opieki społecznej Kościałkowski w towarzystwie wicedyrektora Funduszu Pracy Paczyńskiego wyjechał z Wilna do województwa nowogródzkiego w celach inspekcyjnych.

Muzeum pamiątek po Marszałku Piłsudskim na Rossie

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu zapadła uchwała rozpoczęcia robót przy przebudowie domku murowanego na Rossie, położonego tuż koło mauzoleum z Sercem Marszałka. W domku tym mieści się obecnie warta wojskowa, pełniąca służbę przy mauzoleum oraz przechowywane są wieńce składane w hołdzie Sercu Komendanta.

Po przebudowie tego domu umieszczone zostanie w nim muzeum pamiątek po Marszałku Piłsudskim.

7 wycieczek harcerskich w Wilnie

Wczoraj do Wilna przybyło 7 wycieczek harcerzy z Warszawy, Lwowa i innych miast. Harcerze po zwiedzeniu miasta, udadzą się na obozy letnie, urządzone w woj. wileńskim.

Dotychczas w obozach znajduje się już z górą 4 tys harcerzy z całej Polski.

2447 emigrantów

Pod opieką Syndykatu Emigracyjnego wyjechało w czerwcu rb.:

do Stanów Zjedn. Am. Półn.	215	osób
„ Kanady	273	„
„ Ameryki Południ.	1389	„
„ innych krajów zamorsk.	92	„
„ krajów europejskich	478	„
razem	2447	osób

II Urząd Skarbowy w nowym lokalu

W dniu 29 bm. II Urząd Skarbowy przeprowadza się z dotychczasowego lokalu przy ul. Bazyliańskiej 4 do nowego lokalu przy ul. Królewskiej 9 róg św. Anny 1.

29 bm. w nowym lokalu czynne będą tylko kasy, a 30 lipca rb. już cały urząd rozpoczyna normalne urzędowanie.

50 tys. rolników w obliczu klęski głodowej

Pomoc siewna i pożyczkowa

Na terenie powiatów woj. wileńskiego w obliczu klęski głodowej znalazło się ponad 50 tys osób, jako poszkodowanych wskutek ostatnich burz i huraganów.

W związku z tym wśród poszkodowanych rolników potworzyły się sekcje, które opracowały memoriały do odnośnych władz z prośbą o udzielenie pomocy siewnej i pożyczek na odbudowę gospodarstw.

Jednocześnie poszkodowani rolnicy opracowali zbiorową prośbę do p. wojewody wileńskiego. Prośba ta zostanie w tych dniach wręczona przez specjalną delegację rolniczą.

Przed procesem o nadużycia

w Inspektoracie Szkolnym w Lidzie

Latem ub. roku głośnym echem odbiła się afera w Inspektoracie Szkolnym w Lidzie. Wykryto wówczas nadużycia i malwersacje pieniężne. Jak stwierdzono nadużyć tych dopuścił się Jan Butkiewicz, sekretarz inspektoratu.

Akt oskarżenia zarzuca J. Butkiewiczowi działanie na szkodę inspektora szkolnego w Lidzie przez przywłaszczenie różnych kwot a m. in. pieniędy, przeznaczonych na budowę szkół powsz.

Na rozprawę, która niebawem znajdzie się na wokandzie sądu lidzkiego, wezwano około 20 świadków, a wśród nich i inspektora szkolnego Kozłowskiego.

Zapowiedź procesu w Lidzie wzbudziła wielkie zainteresowanie, gdyż osoba Butkiewicza w Lidzie i okolicy była powszechnie znana.

Skoczył z wysokości kilku metrów i... odroczył proces

Wczoraj w wileńskim Sądzie Okręgowym wyznaczona była do rozpoznania sprawa znanego włamywacza Kleofasa Hermanowicza, który na początku wiosny rb. wraz z Bolesławem Wołejszą i Bolesławem Wiszniewskim, przedostali się do mieszkania popularnego w Wilnie właściciela piekarni tureckich Muchameda Wajsowa i wykradli stamtąd kilka futer, wartości 4 tys. złotych.

Policja śledcza stanęła wówczas na wysokości zadania. Sprawcy kradzieży zostali ujawnieni, futra odnalezione i zwrócone poszkodowanemu. Wczoraj Kleofas Hermanowicz z resztą „towarzystwa" miał stanąć przed Sądem Okręgowym w Wilnie. Jednocześnie miała się odbyć przeciwko wymienionym rozprawa o włamanie do spółdzielni „Społem" na zaułku Rossa, podczas którego został ciężko poraniony stróż nocny.

Kiedy rano wyprowadzono więźniów z celi na Łukiszkach nastąpił nieoczekiwany wypadek. Kleofas Hermanowicz niespodziewanie przesadził poręcz klatki schodowej pierwszej kondygnacji i spadł na posadzkę z wysokości kilku metrów, doznając ogólnych obrażeń ciała.

Hermanowicza przewieziono do szpitala więziennego. Sprawa przeciwko niemu i innym została odroczona.

Badania naukowe Zakładu Etnograficznego UJP

Kontynuując zaczęte w ub. roku prace zbierania materiałów etnograficznych w zakresie kultury materialnej, społecznej i duchowej z terenów powiatów kolskiego, sieradzkiego i łęczyckiego, zakład etnograficzny Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie przy pomocy finansowej Funduszu Kultury Narodowej, wysłał w teren 4 osoby dla prowadzenia dalszych badań.

Młodzi etnografowie objeżdżają wsie, rejestrując pieśni ludowe, obrzędy doroczne Bożenarodzeniowe, wielkanocne itd., stroje zwyczaje i obyczaje, opracowując formy budownictwa, gospodarki i przemysłu ludowego, w pracach swoich uwzględniając szczególnie zmiany jakie zaszły w kulturze wiejskiej na przestrzeni 19 stulecia. Objazdy te obliczone są na 1—3 miesiące.

Poza tym jeszcze dwie osoby z Zakładu Etnografii wyjechały na objazd woj. wileńskiego, nowogródzkiego i Podlasia dla zbierania materiałów, dotyczących przeobrażeń w kulturze szlachty zagrodowej.

Monografia o Litwie w języku niemieckim

W. Jungfer, profesor historii gospodaczej na Uniwersytecie im. Witolda Wielkiego w Kownie, opracował obszerną 2-tomową monografię o Litwie. Tom I — „Litauen Antlitz eines Volkes" (325 str.) w najbliższych dniach ukazać się ma w druku. Opracowana w nim jest w sposób obrazowy i syntetyczny historia kultury litewskiej i folklor i hisoria literatury (do najnowszych czasów). Książka zawiera dużo interesującego materiału dla każdego, kto chce zaznajomić się z rozwojem kultury litewskiej i jej stanem posiadania. Tom drugi poświęcony będzie zagadnieniom ekonomicznym.

Przewodnik po Wilnie w języku litewskim. W opracowaniu J. W. Narbuta. Opisuje ciekawsze do zwiedzenia obiekty, jak kościoły, gmachy, góry, cmentarze. Przewodnik zaopatrzony jest w plan m. Wilna oraz litewskie i rosyjskie spisy ulic, które opracowała komisja historyków i profesorów pod przewodnictwem prof. M. Biržyszki. (XX Amžius Nr 159).

J. C.

KRONIKA

LIPIEC **21** Czwartek

Dziś: Wiktora M.
Jutro: Marii Magdaleny

Wschód słońca — g. 3 m. 11
Zachód słońca — g. 7 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 20. VII. 1938 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa +12
Opad —
Wiatr: północny
Tendencja barom.: bez zmian
Uwaga: pochmurno

NOWOGRÓDZKA

— **Do kupy.** Oddział Wileńskiej Izby Rolniczej w Nowogródku, Wojew. Tow. Org. i Kółek Rolniczych oraz Związek Młodej Wsi wojew. nowogródzkiego — przeniosły się do wspólnego domu przy ul. Kościelnej 69, gdzie się mieściły dotychczas kursy prywatne „Oświata". Do tego domu przeniesiona została również i biblioteka ZMW.

Towarzystwo „Oświata" zajęło lokal przy ul. Piłsudskiego (po Wojew. Kom. PP).

— **Wspaniałomyślność cudzym kosztem.** Nawiązując do naszej notatki z dn. 16 bm. „Teatr i wspaniałomyślność", o tym, że wiceburmistrz Buniewicz „skłaniał dzierżawcę kina do obniżenia opłaty za salę z 80 do 25 zł i wobec odmowy pokrył tę różnicę z własnych funduszy, dowiadujemy się, że relacja ta nie zupełnie odpowiada rzeczywistości, bowiem należność ta uregulowana została jednakże kosztem dzierżawy kina.

— **W sprawie rynku.** Wydział Powiatowy na posiedzeniu swym z dn. 7 bm. zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej w sprawie przeniesienia postoju furmanek z rynku za miasto, co zresztą było do przewidzenia. Rynek ten przeniesiony został jeszcze przed aprobatą.

NIEŚWIESKA

— **Dzień inwalidy.** Na uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Inwalidów, ufundowanego za sumę około 2000 zł zebranych wyłącznie z dobrowolnych ofiar członków, przybyło ponad 300 inwalidów, wdów i sierot do Nieświeża. Wspaniały ten „Dzień Inwalidy" zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele władz cywilnych, delegacje inwalidzkie z kilku sąsiednich powiatów, kierownicy instytucyj i zrzeszeń społecznych. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojska i inwalidów przy dźwiękach ułańskiej orkiestry, a następnie dokonano przed pomnikiem Powstańców Nieświeskich na rynku obok Ratusza wbijania pamiątkowych gwoździ do drzewca sztandaru. Z kolei wszyscy inwalidzi oraz zaproszeni goście udali się do Ratusza gdzie po wysłuchaniu uroczystego apelu rozpoczęto obrady. Sprawozdanie z działalności złożył kierownik Koła Inwalidów Jański Stefan

Udział inwalidów pow. nieświeskiego w pracy społecznej i samorządowej stanowić powinien przykład do naśladowania wszystkim zrzeszeniom b. wojskowych i organizacjom młodzieżowym. Następnie przez aklamację powołany nowy Zarząd w następującym składzie: przewodniczący — Pogonowski Jan, wiceprezes — Leonard Grochulski, skarbnik — Adam Miarskowski, sekretarz — por. ss. Chołowiecki Rudolf. W końcowej części obrad wyrażono jednogłośnie serdeczne inwalidzkie podziękowanie b. prezesowi Jańskiemu Stefanowi, odchodzącemu z rozkazu Okręgu na stanowisko prezesa do Lidy. Inwalidzi w ostatnich słowach pożegnania wyrażali się o swym przełożonym p. Jańskim jako o najlepszym ojcu, opiekunie i szermierzu idei inwalidów polskich, domagając się jego pozostawienia w Nieświeżu. Prezes Jański w czasie swego pobytu w Nieświeżu zorganizował w Związku życie braterskiej przyjaźni, opartej na wzajemnej pomocy koleżeńskiej, dopomógł dziatwie inwalidzkiej do wstąpienia do szkół średnich i zawodowych, zaopatrzył komórki gminne w czasopisma i biblioteczki, zrealizował piękny czyn ufundowania własnego sztandaru. Wdzięczność i miłość do odchodzącego prezesa Jańskiego pozostanie w sercach inwalidów, wdów i sierot na długie ,długie lata.

W godzinach popołudniowych odbył się w świetlicy żołnierskiej dla inwalidów wspólny obiad, po którym kino wojskowe pod zarządem por. Motykiewicza wyświetliło dla wszystkich inwalidów bezpłatnie film. Wieczorem odbyła się koleżeńska wieczornica w salach ratusza.

— **W CZASIE OSTATNIEJ BURZY PIORUNY wznieciły na terenie pow. nieświeskiego szereg pożarów, które zniszczyły doszczętnie kilkanaście budynków mieszkalnych oraz kilkadziesiąt zabudowań gospodarczych. W ogniu zginęło wiele bydła i nierogacizny. Akcję pomocy pogorzelcom organizują gminne i gromadzkie komitety. W niektórych okolicach podczas burzy spadł grad niszcząc zboża, warzywa i sady. W okresie bieżącego lata pioruny w powiecie zabiły około 20 osób i tyleż ciężko raziły. Najstarsi ludzie nie pamiętają tak ogromnej ilości wypadków śmiertelnych w ludziach i zwierzętach oraz pożarów, spowodowanych przez pioruny.**

LIDZKA

— **Propaganda sportu strzeleckiego.** Propaganda sportu strzeleckiego w Lidzie i powiecie prowadzona była w okresie pięciu tygodni. W ciągu tego czasu w strzelaniu wzięło udział ponad 1400 osób. Niezależnie od tego 13 osób uzyskało odznaki strzeleckie.

— **Urlop lekarza powiatowego.** Lekarz Powiatowy w Lidzie Dr Witold Stasiewicz rozpoczął od 18 b.m. jednomiesięczny urlop wypoczynkowy. W czasie trwania urlopu lekarza powiatowego zastępuje w Lidzie Dr Bernard Sawicki lekarz miejski.

— **Poczta w hotelu?** Budowa gmachu pocztowego w Lidzie posuwa się żółwim krokiem. Władze pocztowe starają się przyśpieszyć wszelkimi siłami termin przeniesienia urzędu do nowego gmachu, gdyż ze względu na stały rozwój gospodarczy i handlowy miasta, poczta zmuszona jest zwiększyć pomieszczenie.

Jeśli budowa gmachu przewlecze się, Urząd Pocztowy zmuszony będzie szukać pomieszczenia prowizorycznego i iść w ślady poczty nr 2 w Wilnie, która przeniosła niektóre działy do hotelu. **Zdaje się, że ten sam** los czeka i pocztę w Lidzie.

— **Utonięcie.** W pobliżu wsi Bokinicze, pińskiego powiatu, utonęła podczas kąpieli m-ka tejże wsi Luba Michalewicz 23 lat.

OSZMIAŃSKA

— **Liczba zasianych ha.** W powiecie oszmiańskim powierzchnia zasiewów w gospodarstwach powyżej 50 ha ogólnego obszaru wynosi 10,747 ha, poniżej zaś — 97,488 ha. Z obszaru ogólnego obsiano: pszenicą 1,235 ha, żytem 31.147 ha, jęczmieniem 8.108 ha, owsem 21.419 ha, gryką 2.960 ha oraz roślinami strączkowymi, pastewnymi i okopowymi 46.329 ha.

POLESKA

— **Trzy nowe szkoły.** Przy udziale przedstawicieli władz i miejscowej ludności dokonano poświęcenia kamieni węgielnych 3 szkół Pomników Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dnia 10 lipca we wsi Łobcza pow. łuniniecki ks. Wańkowicz proboszcz parafii rzymsko - kat. w Łuninie dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pomnika 3 klasowej Szkoły Powszechnej w obecności starosty powiatowego Kazimierza Weese inspektora szkolnego p. Bandurskiego, dyr. gimn. w Łunińcu Władysława Lipskiego oraz licznie zebranej ludności wiejskiej.

Podobna uroczystość odbyła się w dniu 16 lipca. Poświęcone zostały kamienie węgielne pomników Szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego we wsi Srebrnica i Białe Jezioro.

Wszystkie trzy pomniki - szkoły zostaną uruchomione z nowym rokiem szkolnym 1939.

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 2-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 85064.

15.000 zł.: 29827
10.000 zł.: 130179 141870
5.000 zł.: 21561 36714 11438
2.000 zł.: 13528 21540 37366 87226 105608
1.000 zł.: 11498 20700 39138 76213 73217 92236 99266 107460 121155 152499
500 zł.: 3569 16142 25607 48523 69702 94492 96520 153664
250 zł. 1364 12292 14110 20306 22045 20350 26456 28549 27452 28026 32577 36451 44087 46859 54037 54514 56298 57110 60526 65235 70630 77736 81964 83699 85211 85294 92758 93430 94033 102088 102695 108120 120580 121911 129426 131651 130621 136890 140919 143240 146393 151800 151499 157861

Wygrane po 125 zł.

12 116 271 961 1364 35 615 758 951 45 2063 125 791 3218 38 487 813 967 4727 344 36 657 5140 294 428 558 944 58 4095 142 89 283 345 521 765 7053 8045 42 9658 911 937 69 319 599 690 372 10026 172 231 471 587 94 465 717 11011 558 721 827 43 920 12052 303 493 13731 14083 129 624 706 841 9 15046 394 407 544 85 620 16057 139 278 97 311 434 843 17038 46 369 469 695 748 967 18073 92 385 481 616 766 936 19478 786 865 20074 438 532 753 62 21034 65 199 336 42 519 22702 821 23107 394 458 55 226 962 24016 229 613 25054 102 318 468 600 40 84 886 93 924 26521 627 701 840 27046 65 197 260 73 345 944 51 28680 773 947 29396 711 30260 352 31490 642 941 2 32084 438 809 63

33306 679 34114 53 261 353 553 35432 67 774 36079 37109 601 89 810 14 38084 112 39014 491 658 80 82.

40046 134 754 955 41050 277 372 518 42056 652 943 43445 93 777 44430 787 914 45027 170 279 625 46763 47182 452 586 719 822 48048 411 602 935 83 49158 494.

51096 215 52181 320 783 827 923 53252 752 68 969 54948 55247 326 43 694 740 82 949 56169 75 351 63 845 57792 94 59250 58 793 974. 60081 106 84 642 927 61110 51 311 778 888 996 62161 366 631 840 63019 118 372 497 856 64034 150 242 562 751 96.

65738 66026 322 535 68337 541 662 99 69486 660 70403 527 770 802 66 919 71086 141 57 92 281 707 72248 372 73083 208 398 411 829 913 74030 144 55 245 604 57 76 957 75054 374 452 570 618 748 991 76019 103 698 77715 78017 6 252 808 79490 666 828 8 094 924 80190 544 81038 385 86 82377 688 92 703 941 47 83409 57 839 84015 157 331 624 85286 86076 122 244 488 87112 384 702 53 88006 253 81 89050 579 749 826 923 90014 76 552 711 990 90154 312 92483 93408 10 603 94298 677 902 82 95551 633 96175 365 863 962

97005 37 582 98231 330 99270 338 27 73 793 100 478 101 534 770 92 102027 100 103051 109 201 711 99 973 104119 221 309 737 59

105543 744 106937 108404 595 109341 882 110472 617 111050 128 261 860 112006 702 950 1134 65 131 467 848

114282 541 937 115033 386 853 116283 343 471 117310 20 433 118104 99 404 918 119040 250 454 560 835 120148 257 377 440 792 951 121032 390 841 122853 123517 124065 993 125130 483 126212 844 127095 353 408 885 948 57 128202 406 543 631 796

129185 921 130073 883 915 131496 519 885 132485 133278 134506 37 606 71 135051 342 83 427 585 771 136050 125 420 3 599 640 137007 465 540 85 138123 70 139086 140249 994 141138 56 69 205 39 74 735 142643 143090 144084 158 620 714 149263 550 664 727 707 146112 257 414 517 147459 760 883 148059 264 70 800 149288 785 150007 687 802 96 958 71 151416 26 514 713 41 919 95 152011 81 145 298 998 153042 89 228 89 615 996 154051 77 214 329 94 9 486 884 952 155110 63 269 855 62 156402 158066 158013 489 760 159408 9 973

Wygrane po 62,50 zł.

59 90 111 230 346 622 39 848 1180 257 366 87 545 670 5 871 920 2400 653 759 93 3031 82 77 83 320 740 40004 388 436 509 83 651 84 752 827 50004 111 48 265 334 667 7719 44 73 86 6127 217 59 70 406 61 686 715 839 902 28 3076 156 76 224 450 628 901 8060 122 337 48 413 914 9020 160 407 563 636 830 964 10114 200 85 350 4 9 89 405 51 13 547 83 628 714 11193 461 589 807 52 94 12055 164 240 322 423 70 966 13031 123 282 475 659 838 44 14003 35 380 695 724 956 15092 182 236 403 523 667 703 942 16039 142 297 542 758 17011 215 35 412 746 59 982 18168 411 26 645 792 19036 162 228 380 485 550 657

20009 337 22 88 21310 600 38 7706 51 948 83 2028 133 572 605 987 23011 532 620 920 24412 554 945 75 86 25127 264 321 463 733 24061 115 89 454 27095 104 80 90 552 638 28239 400 660 716 824 94 941 29116 351 458 94 549 30052 245 79 496 31614 24 32153 85 294 536 74 718 870

33031 165 333 690 720 893 34012 78 522 655 888 985 35184 229 601 743 73 99 36028 123 311 48 621 56 708 934 37075 252 373 83 503 40 732 947.

38028 58 150 252 327 56 490 624 852 86 39096 321 424 41 562 774 948 40347 467 549 743 856 83 42063 244 51 345 421 49 662 87 897 42003 32 79 503 43220 363 20 90 599 659 44016 46 53 214 72 378 413 49 561 74 753 45085 284 342 401 58 845 910 46122 225 669 47155 277 457 58 74 617 754 819 74 48175 342 440 82 574 803 730 40406 96 583 892.

50110 288 355 480 90 838 900 51308 884 42032 307 53 420 60 513 868 53121 41 255 611 735 844 54041 494 502 752 55250 600 56165 344 532 722 57344 610 39 887 58026 468 566 831 940 59338 402 942.

60161 643 51 67 968 61145 393 597 610 70 872 916 62147 93 210 682 63134 300 830 64079 478 649 58 733 804.

65052 405 83 530 746 801 66156 341 416 75 516 885 974 67228 55 974 68204 302 641 46 55 807 712 25 951 69417 550 80 659 751 64 821 86 70135 213 71129 424 48 52 873 948 72152 584 795 914 73103 13 59 442 624 74248 533 65 919 75092 144 347 627 90 892 95 76173 689 714 819 77023 478 517 915 42 78158 862 79132 344 63 479 628 708 35 852 80019 179 625 81072 126 278 474 78 574 821 908 51 71 82099 150 259 97 343 478 603 706 95 815 995 83267 363 84079 230 324 45 553 676 718 804 85076 514 86085 139 87003 23 150 297 308 20 445 636 784 810 931 88207 52 605 394 641 942 77 89193 401 52 874 79 90443 515 622 24 710 868 91330 582 719 926 92192 827 93000 176 323 45 537 720 94112 30 244 811 915 95041 404 556 754 96024 180 86 305 519 897

97013 80 322 547 98058 69 13 684 817 87 70 99063 162 212 934 86 100295 348 461 80 101017 178 229 381 99 724 88 827 102048 354 696 103169 346 104162 405 44 756 904 62

105444 833 90 901 106010 52 56 482 570 107059 397 439 513 719 849 108669 109025 42 130 54 389 693 719 87 110401 971 111250 479 552 73 848 112728 51 802 113011 172 360 69 473 681 988 89

114072 519 935 56 115361 39 116010 125 349 117025 32 290 436 867 118022 216 470 694 119018 199 421 89 632 714 120582 649 948 121100 55 490 778 803 18 122185 428 535 658 123207 41 49 399 451 78 890 990 124382 88 567 125110 577 126178 262 530 127109 519 662 927 128062 145 332 409 854 67 78

129885 130220 333 522 614 49 131039 283 840 55 911 132123 359 588 600 99 133158 201 15 842 933 134068 182 276 369 548 865 135159 211 405 17 720 136098 210 350 673 137017 588 658 716 44 800 63 138022 168 324 454 717 139026 52 895 910 53 140365 90 456 956 141137 61 278 57 40 349 576 623 768 827 960 142063 130 87 392 944 143001 28 34 146 8 455 681 836 144018 169 265 420 502 525 51 83 858 956 81 145119 306 89 479 523 86 637 771 81 855915 33 146061 259 93 339 834 147139 246 81 410 646 904 148189 420 504 762 149054 143 390 451 695 860 150037 214 339 151199 236 789 859 912 152077 335 598 665 784 153038 237 340 82 558 789 881 945 154122 50 382 742 61 89 811 47 155277 99 668 794 914 156152 550 804 157008 825 158025 127 221 852 92 159021 4 66 141 368 498 594 942

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 21835

15 tys. 104679;
10 tys. zł.: 155389;
5 tysięcy zł.: 17359; 111011 12812 128686;
2 tys. zł.: 51625
1 tysiąc zł.: 14326 51917 59956 108289 117222 144448 158741;
500 zł.: 38094 770516 74921 91370 104283 105343 106623 113697 123141 137414 142171 151225 156469;
Po 250 zł.: 2179 4019 2363 10554 10611 14718 11121 15387 16153 22395 26013 26463 31779 32176 35940 38839 47523 50091 66005 70341 72427 73601 72427 78763 82864 85887 90110 95658 98662 98880 100615 110072 112742 119106 123325 123937 121191; 140888 143409 144511 155236 155464

Wygrane po 125 zł.

959 1251 2234 3251 584 697 4121 289 6469 94 754 7267 682 725 8124 553 939 9273 389 440 994 10125 627 18 799 12398 594 96 801 13052 220 26 514 783 283 967 14738 15700 170066 19332 21558 22332 57 478 857 25358 785 26036 649 27023 28083 158 645 837 29748 30575 839 31087 32291 98 355 33102 650 736 34979 35272 36393 697 37179 312 38 716 924 38942 39320 781 97 740797 41316 860 42431 782 864 43456 44474 47323 547 48158 610 49456 706 916 5002 229 53457 81 54380 55270 316 872 56420 922 57386 58198 806 59191 880 60064 271 399 61450 592 893 62618 63266 65606 66221 633 67433 68532 755 68 69688 70633 569 71468 72202 73941 74566 76349 564 77617 78644 805 79819 65 81669 82484 83036 947 84438 900 47 85161 299 86703 87325 719 892 975 88932 89374 817 904 91790 92331 93312 973 82 94039 95100 96372 409 690 97819 961 98699 99410

90060 947 50 91324 92024 93619 760 894 94128 389 496 95788 96269 664 97404 828 969 74 98202 86 992 99055 100834 101064 102596 103474 104284 560 784 841 105481 749 932 106962 107419 700 108042 109350 806 91

110309 111077 945 112385 1113827 115289 784 921 116041 213 840 117241 118045 119286 343 120063 183 889 121628 890 966 123611 788 865 908 124173 235 125480 942 126014 626 99 127230 344 471 978 128185 581 828 71 908 129249

130223 369 795 978 131619 133320 135259 615 136385 137894 138500 139286 140105 144426 762 145454 743 146781 914 147508 148392 149034 67

150277 545 614 741 151501 644 152530 153705 154166 412 155249 377 15613 756 157872 982 95 158650 159292

Wygrane po 62,50 zł.

294 463 591 738 866 1702 818 2383 3906 88 4084 30429 5133 351 696 6657 912 7430 8012 287 398 707 31 9740 10045 401 58 11052 831 73 12367 560 13833 14873 15422 574 16275 387 709 17258 519 18351 929 19065 407 67 975 20017 372 21127 366 894 22886 23053 246 412 586 837 24004 227 25008 525 799 26624 27447 821 83 92 28129 82 542 30041 47 305 459 649 31296 351 32252 677 33253 56 961 35263 36113 269 572 696 765 810 37359 598 771 38700 933 39365 666 702 40416 802 38 41030 438 991 42513 678 43020 34 151 794 44301 481 83 726 45452 46107 54 222 319 400 968 47208 56 620 49127 599 50579 683 51726 980 52830 969 53387 54077 170 406 565 606 7 859 641 56943 57272 58159 212 85 623 855 958 59613 753 884 60326 79 845 94 61680 772 62390 64476 966 65058 212 636 62 822 66072 94 276 351 68264 371 84 603 756 852 64 69001 834 70056 173 321 544 739 937 771537 826 72167 550 763 74 834 75102 76938 52 77424 806 80181 337 579 82169 296 483 539 55 95 83093 382 450 81 750 84429 633 70 78 875 87298 382 726 868 88114 60 800 89156 313 39 90021 346 77 480 725 51 984 97 91191 586 993 92061 128 545 666 707 65 94361 95294 96053 97016 622 963 98008 211 319 99077 138 449

90731 32 91101 5 845 92374 82 410 645 91 93071 88 538 997 94476 95269 577 147 96386 97126 99015 216 352 71 492 911 100184 429 604 101044 255 278 102016 387 514 951 103086 292 94 467 831 73 104670 912 106055 107778 81 109196 268 69 313 110003 72 111410 75 112068 469 114423 115005 154248 687 757 116271 336 538 884 117654 118269 709 945 119068 700

120090 491 506 121001 425 988 122197 594 649 123268 398 418 29 924 124503 888 125857 126434 982 127187 372 80 128267 553 129467 789 94 880 130216 508 691 975 131924 132959 133291 425 799 134020 358 135328 607 25867 137130 43 138052 125 262 591 139016 601 969

140248 384 404 848 141027 168 463 974 142166 441 143042 134 231 393 507 98 144012 70 437 559 639 743 846 145279 373 147521 148365 436 149149 488 603 74 150438 567 776 151865 938 152061 535 153012 148 582 836 154424 47 671 155215 835 156126 458 657 803 157146 158181 159 617

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

556 795 839 1195 1216 74 2299 2895 2916 3296 3873 4437 5267 77 5837 6886 7657 7998 8667 96 9424 93 11157 450 693 748 13153 313 23 50 457 542 941 14840 15251 426 534 750 84 20 16108 473 572 721 17028 887 18180 931 21191 6 890 22279 766 23001 198 78 450 511 938 24544 25175 377 676 701 27228 49 75 375 28830 29440 70 780 30417 31275 32506 618 33425 625 652 34165 282 673 725 35227 36151 343 91 720 50 37565 619 38103 39563 888 41330 491 670 71 42814 43850 44303 407 789 45139 645 46416 685 711 841 47309 53 49576 50985 51532 670 841 52036 172 53161 511 639 54473 56302 59206 341 718 59343 63 484 740 61083 237 60 900 62395 659 63283 377 645 977 88 64363 511 65375 66140 67737 69524 342 70831 71131 608 25 745 88 72043 203 73389 708 74597 75762 940 76384 891 74 77158 78069 763 79199 723 94 80466 42 885 933 61 81112 382 463 82019 164 83063 587 858 962 73 84130 39 86019 87593 179 917 88443 649 26 926 89014 763

100346 101144 871 102480 683 103211 517 22 104050 336 70 105165 500 10 24 87 1 106837 107291 414 509 108224 109218 354 62 469 555 110503 958 111491 112216 68 113606 727 114018 571 910 115186 516 848 932 116504 53 951 117060 317 118056 825 119106 83 207 354 506 120660 832 36 124200 70 125151 126110 286 127641 937 128162 129551 900 131660 132166 547 804 133114 135005 411 136562 137206 138056 282 338 140685 748 961 141219 787 142250 420 143000 144031 244 906 145031 249 146767 147091 547 704 976 151225 791 152070 76 153322 37 494 154034 155040 41 747 156297 157870 158567 761 78

Wygrane po 62,50 zł.

435 664 72 1208 1745 2286 2704 2966 3269 3907 4771 4840 5299 5400 5988 6026 6122 6972 85 7101 44 7282 7614 8250 8333 8521 8984 9409 9748 9904 10106 15 444 11069 216 12119 578 13267 14483 593 737 872 14466 556 895 15392 411 745 16032 576 71 23 601 17051 223 498 712 38 26 802 18771 75 19408 73 560 804 2024 811 21182 368 537 798 812 22216 377 683 23103 418 638 24013 28 456 89 483 589 25658 26019 65 374 406 559 82 27051 356 720 945 28000 29269 77 555 804 30104 410 31239 91862 32455 537 700 33025 48 119 685 726 953 34423 667 36502 690 978 37017 41 572 77 913 36 38157 39048 497 775 40405 78535 794 41486 521 84 658 42102 514 629 71 43637 995 44693 45022 100 233 447 99 46898 47105 451 48334 36 453 505 49394 484 766 50653 820 51579 661 52493 605 913 53 53104 52 201 647 883 54624 879 55487 620 838 56148 225 448 551 51224 209 498 683 58276 654 805 59443 785 810 60175 242 741 61404 970 62619 63081 87 71 354 64465 995 65090 356 502 66218 67277 735 965 68515 780 69484 396 70287 574 982 71138 300 72113 446 862 73620 753 74547 76486 77014 510 40 79044 508 80097 364 482 81053 400 82 9811 82062 295 662 754 83271 451 69 10 540 817 84131 208 307 84 85066 497 86423 87309 457 880 901 89064 995

100005 96 101604 44 58 102337 579 653 784 103090 319 619 769 833 903 104090 175 105994 106283 107004 108225 328 109569 110070 186 266 444 768 111002 276 911 112349 600 114319 454 779 115895 116156 935 117064 716 118023 378 119170 450 583 979 120968 121502 635 122187 307 36 720 123552 660 902 125310 622 126734 860 127663 128509 129686 860 130999 131809 132069 536 133457 577 134446 135513 783 136604 649 137773 941 183227 710 88 948 139227 752 140887 141527 931 42 142197 549 933 143197 644 144906 146078 165 280 409 39 681 149409 688 150662 151133 587 850 152216 388 153398 547 810 154134 523 156348 867 78 157272 158169 437 159107

Poczta, telegraf i telefon na Targach Futrzarskich w Wilnie

Na czas trwania IV Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie, tj. od 20 lipca do 3 sierpnia br. zostanie uruchomiony na terenie Targów kiosk pocztowo-telekomunikacyjny o pełnym zakresie służby nadawczej.

Kiosk posługiwać się będzie datownikiem specjalnym z napisem „IV Międzynarodowe Targi Futrzarskie — Wilno 1",

Z teki policyjnej

NAPIŁA SIĘ „LEKARSTWA".

58-letnia Katarzyna Simonowiczowa (Święciańska 14) przed kilku dniami poczuła się niedobrze i w tym celu napiła się nieznanych ziół leczniczych. Po wypiciu „lekarstwa" chora uległa ogólnemu zatruciu. Pogotowie przewiozło ją do szpitala Św. Jakuba. (c)

POD PRZYKRYWKĄ WRÓŻBY — KRADŁA.

Wczoraj „wróżbitka" Cyganka Skurliton zatrzymana została podczas kradzieży sukni w mieszkaniu Marii Curlinisowej (Trakt Batorego)

KONIE WŁOŚCIAŃSKIE PRZESTRASZYŁY SIĘ SAMOCHODU.

Na ul. Kijowskiej 2 furmanki włościańskie, należące do Sł. Muranowicza i Al. Sieczki z pow. wileńsko-trockiego przestraszyły się samochodu ciężarowego. Wpadły na chodnik, wyrzucając na bruk Muranowicza i Sieczkę, którzy odnieśli ogólne pokaleczenia.

ROBOTNIK SPADŁ Z RUSZTOWAŃ.

Wczoraj podczas robót remontowych przy posesji Nr 15 na ul. W. Pohulanka jeden z robotników, Edward Gurkowski spadł z rusztowań, doznając poważnych obrażeń ciała. Wezwane pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

Kurjer Sportowy

Igrzyska olimpijskie w Kownie

„Dzień Kowieński" opisuje w sposób następujący przebieg pierwszych dni Igrzysk Sportowych w Kownie z udziałem zawodników litewskich z Ameryki: Pierwsze ogólnolitewskie igrzyska sportowe, jakie odbywają się obecnie w Kownie, zostały nazwane niezupełnie trafnie „Olimpiadą Narodową". Dotychczas nazwa Olimpiady przysługiwała jedynie największym zawodom sportowym świata, gdzie do szlachetnej walki stawały wszystkie narody. Przestrzegano starannie, aby nazwa ta nie była nadawana żadnym innym, chociażby najwspanialszym igrzyskom. W tym wypadku stało się inaczej.

Igrzyska rozpoczęły się uroczyście i były bodaj dość dokładnie kopiowane z ostatniej Olimpiady berlińskiej. Podczas otwarcia odegrano hymn litewski i przy odgłosie strzałów armatnich wypuszczono na wolność kilkaset gołębi. Następnie sportowcy litewscy z kraju i zagranicy przedefilowali przed Prezydentem, władzami i publicznością. Przed każdą grupą sportowców niesiono flagi tych państw, z których zawodnicy przybyli.

Publiczność serdecznie witała gości z zagranicy, przede wszystkim Litwinów amerykańskich.

Po defiladzie młodzież związku narodowców w ubiorach ludowych odtańczyła kilka stylizowanych tańców litewskich. Następnie po złożeniu chóralnej przysięgi, przystąpiono do właściwej części programu — zawodów lekkoatletycznych.

Amerykanie z miejsca zaimponowali swoimi wynikami. Należy zaznaczyć, że wszyscy zawodnicy amerykańscy wyróżniają się wysokim wzrostem i doskonałą budową ciała. Nic też dziwnego że i rezultaty sportowe osiągnięte przez nich były znacznie lepsze od rekordów litewskich. Litwini amerykańscy wyróżniali się swoją mową, gdyż prawie wszyscy rozmawiali we własnym gronie po angielsku.

Osiągnięte wyniki, przewyższające oficjalne rekordy Litwy, zostały nazwane „rekordami Olimpiady Narodowej" i mają odzwierciadlać tężyzne fizyczną narodu litewskiego. Do uzyskania tych rekordów najwięcej przyczynili się Amerykanie. Podam kilka ciekawych wyników: w przedbiegu na 100 m Amerykanin Stanisius osiągnął 10,9, czyli o 0,2 lepszy od rekordu litewskiego. W skoku wzwyż również Amerykanin Bernotas osiągnął łatwo wynik 1,92, co jest na warunki europejskie nie częstym zjawiskiem. Dawny rekord litewski (1,85) należał do Polaka Władysława Komara. Poza tym Amerykanie osiągnęli jeszcze jeden rekord w sztafecie szwedzkiej (100 × 200 × 300 × 400). W innych konkurencjach wygrali miejscowi Litwini bijąc również dwa rekordy (1500 metrów Szimanas 4.04,8 sek. i sztafeta pań 4 × 100: 53,8 sek).

Poza Amerykanami nikt z Litwinów zagranicznych nie wybił się, jedynie Czetonis z Anglii zajął w przedbiegu na 100 mtr. drugie miejsce w słabym czasie 11,5 sek. Litwini wileńscy brali równ eż udział w paru konkurencjach, jednak bez większego powodzenia.

Organizacja zawodów nie stała na zbyt wysokim poziomie. Przerwy pomiędzy poszczególnymi konkurencjami były zbyt długie, wielka ilość zgłoszonych do zawodów sportowców nie stawiała na starcie i t. p.

Drugi dzień olimpiady litewskiej miał przebieg o wiele gorszy od pierwszego. Przede wszystkim padający prawie bez przerwy deszcz wpłynął fatalnie na frekwencję publiczności. Na stadion stawiło się zaledwie kilkaset osób, w tej liczbie prawie połowę stanowili zawodnicy. Organizatorzy programu zawiedli jeszcze bardziej, niż pierwszego dnia. Przede wszystkim nie wręczono zwycięzcom z pierwszego dnia zawodów nagród, co było przewidziane w programie i miało się odbyć z wielką pompą. Program drugiego dnia rozpoczęto z przeszło półgodzinnym opóźnieniem, z czego nie mogli być zadowoleni ani zawodnicy, ani widownie, moknący na trybunach. Powtórzyła się również historia z dezertowaniem zawodników, do startu stawała zaledwie połowa zgłoszonych sportowców. I tak np. zamiast trzech przedbiegów na 400 m., rozegrano odrazu finał. Identycznie postąpiono z biegiem pań na 200 m.

Amerykanie zawiedli w drugim dniu olimpiady pokładane w nich nadzieje i, chociaż zajęli kilka pierwszych miejsc, to jednak nie wykazali się specjalnie dobrymi wynikami. Jedynie Amerykanin Beinoris osiągnął w pchnięciu kulą 14.03 m., bijąc tym samym rekord Litwy. Trudno wywnioskować, czy na słabe wyniki Amerykanów wpłynęła tak źle pogoda, czy też rozsiewane pogłoski o ich fenomenalnych wynikach były grzecznie mówiąc, cokolwiek przesadzone. Może deprymowało cokolwiek gości amerykańskich to, że zebrana publiczność wyraźnie sympatyzowała z miejscowymi zawodnikami i mniej przychylnie oklaskiwała zwyciężających Amerykanów.

Zawodnicy litewscy zdobyli dwa nowe rekordy, a mianowicie Bakunas w biegu na 400 m. osiągnął czas 51,3 sek. (dawny rekord 51,4), oraz Szepaitisowa, litewska Walasiez wiczówna, poprawiła rekord Litwy w biegu na 200 m., osiągając czas 26,8 (dawniej 27,9).

Nielicznie zebrana publiczność nie reagowała zbyt wrażliwie na przebieg zawodów. Słychać było głosy uskarżające się na słabą organizację zawodów i ich mało ciekawy przebieg. Nieco ożywienia przyniósł wypądek, kiedy amerykańska zawodniczka Błażejtisówna przy rzucie oszczepem trafiła jednego z sędziów w nogę. Wszczął się rwetes, bieganina, rozległy się głosy wołające o doktora, a jakiś flegmatyk zaproponował krawca do zaszycia spodni. W końcu okazało się, że poszkodowany nie odniósł żadnych obrażeń: oszczep przygwoździł tylko jego ubranie.

Trzeba zaznaczyć, że poza Litwinami amerykańskimi, sportowcy z innych krajów reprezentują stosunkowo słaby poziom lekkiej atletyki i nie mogą zająć lepszych miejsc na olimpiadzie. W drugim dniu zawodów tylko jeden Litwin z Anglii zajął trzecie miejsce w biegu na 400 m., a drugi, przybyły z Brazylii, w pchnięciu kulą również był trzecim.

Dziś początek rozgrywek tenisowych podoficerów

Dziś na kortach tenisowych Ośrodka W. F. na Pióromoncie rozpoczynie się turniej o mistrzostwo Armii i o nagrodę ofiarowaną przez Pana Ministra Spraw Wojskowych Gen. Tadeusza Kasprzyckiego. W turnieju tym udział brać będą podoficerowie zawodowi z całej Polski.

Finały rozegrane zostaną w sobotę 23 lipca. Rozgrywki trwać będą w godzinach przed i popołudniowych

Rozgrywki te budzą wśród tenisistów wileńskich zrozumiałe zaciekawienie.

Na marginesie tej notatki podajemy, że tenisiści wileńscy prowadzą pertraktacje z tenisistami Łodzi, chcąc rozegrać z nimi spotkanie międzymiastowe.

Makabi spotka się z WKS Grodno

W najbliższą niedzielę piłkarze Makabi rozegrają kolejny mecz o wejście do Ligi. Spotkanie odbędzie się na boisku przy ul. Wiwulskiego. Przeciwnikiem Makabi będzie mistrz okręgu białostockiego WKS Grodno.

Makabi nie posiada już prawie żadnych szans zakwalifikowania się do dalszych meczów o wejście do Ligi. Straciła stanowczo za dużo punktów, żeby móc teraz odrobić.

Mecz niedzielny interesować nas będzie z punktu widzenia rywalizacji między Białymstokiem a Wilnem. Zobaczymy jak grają grodnianie, którzy reprezentować będą okręg, z którym od kilku lat stale walczymy. Dotychczas znacznie lepszą formę wykazywali wilnianie. Nie trzeba jednak zapominać, że dotąd Wilno reprezentowane było przez WKS Śmigły.

Łomowski chce wyjechać do Poznania

Jeden z najlepszych lekkoatletów wileńskich Łomowski z WKS Śmigły nosi się z zamiarem wyjazdu na stałe z Wilna do Poznania. Łomowski chce wstąpić do Warty poznańskiej. Wyjazd z Wilna Łomowskiego osłabi szeregi lekkoatletów wileńskich. W tym sezonie Łomowski wybił się na czoło miotaczy polskich. Jego wyniki w kuli i w dysku zwróciły uwagę członków komisji „trzech" ustalającej reprezentacje Polski na mecze międzynarodowe. Łomowski wyznaczony został w charakterze rezerwowego na mecz z Rumunią, który odbędzie się w końcu lipca w Czerniowcach.

W meczu tym startować będzie Kazimierz Herman, który ostatecznie przeniósł się do Polonii warszawskiej. Herman wyznaczony został do biegu na 5 tysięcy mtr. Ogólną ciekawość budzi start Hermana w Warszawie, w niedzielę, w mistrzostwach Polski. Herman w biegu na 5 tysięcy mtr. spotka się między innymi z Kosocińskim który wraca na bieżnię.

Żyliński nie pojedzie do Warszawy

Podawaliśmy wczoraj wykaz zawodników wileńskich, zgłoszonych do mistrzostw lekkoatletycznych Polski. Zaszła pewna zmiana. Startować nie będzie Żyliński z Ogniska KPW. Wszyscy pozostali zawodnicy wyjadą z Wilna dziś wieczorem. Najwięcej zawodników zgłoszonych zostało z AZS.

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski zapowiadają się wyjątkowo interesująco. Trzeba wziąć pod uwagę, że w Warszawie prócz zawodników z klubów wileńskich znajdzie się sporo zawodników, pochodzących z Wilna. Wystarczy wymienić kilka nazwisk: Gierutto, Fiedoruk, Herman, a z Białegostoku będzie drugie tyle: Luckhausy, Zasłona, Staniszewski. Prowincja przez kluby prowincjonalne i przez zawodników pochodzących z prowincji, a startujących w barwach klubów stołecznych, reprezentowana będzie bardzo licznie. Nie można więc mówić o tym, że sport na prowincji upada, że nie posiada asów sportowych.

2600 kilometrów na motocyklu
VIII patrolowy rajd szlakiem Marszałka J. Piłsudskiego

Sekcja Motorowa WKS „Legia" podaje do wiadomości, że tegoroczny „VIII Patrolowy Raid Motocyklowy Szlakiem Marszałka Piłsudskiego", nad którym protektorat objął Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Marszałek Edward Śmigły Rydz, odbędzie się w dniach od 14 do 20 sierpnia 1938 r.

Trasa rajdu ze startem i metą w Warszawie, wynosi około 2.600 klm i składać się będzie z szeregu etapów:

I etap Warszawa przez Kraków — Wisłą Ustroń do Katowic

II etap Katowice przez Częstochowę — Ostrów do Poznania,

III etap Poznań przez Chojnice — Jastrzębia Górę do Gdyni,

IV etap Gdynia przez Grudziądz — Mławę do Łomży,

V etap Łomża przez Augustów — Grodno do Wilna,

VI etap Wilno przez Białystok — Wyszków do Warszawy.

Etap pierwszy jest podzielony na 2 części: Warszawa — Kraków i Kraków — Katowice.

Dla zwycięzców przeznaczono szereg cennych nagród.

Pierwsza zwycięska ekipa otrzymuje wieczystą przechodnią nagrodę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Druga zwycięska ekipa patrolu otrzymuje przechodnią nagrodę Gen. Insp. Sił Zbrojnych Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Poza tym przewidziane są cenne nagrody indywidualne.

Wszyscy motocykliści otrzymują bezpłatnie benzynę, oraz kwatery na nocleg.

W raidzie mogą startować motocykliści wojskowi z WKS, oraz członkowie zrzeszeni w Polskim Związku Motocyklowym.

Powitanie brazylijskich piłkarzy w ojczyźnie

W Rio de Janeiro owacyjnie witano reprezentacyjnych piłkarzy brazylijskich po powrocie z Europy.

Entuzjazm tłumów był tak gorący, że musiała interweniować policja, aby uchronić piłkarzy od naporu publiczności. Kilkanaście osób zabrało pogotowie

W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, słynny piłkarz Leonidas oświadczył, że spośród wszystkich piłkarzy, zgromadzonych na mistrzostwach świata, największe wrażenie zrobili na niego — Wilimowski, Nejedly i Meazza.

Warto zaznaczyć, że gracze brazylijscy mieli szczególną przyjemność od swego speakera radiowego, który w swych transmisjach używał najbardziej brutalnej grze Brazylijczyków.

KRONIKA
WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augostowskiego (Kijowska 2); Rimeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— 1000 drzew na ścięcie w lasach miejskich.

Lasy miejskie zwłaszcza na Antokolu dotknięte zostały chorobą. Panuje tam epidemia kornika. W związku z tym ostatnio specjalnie delegowana komisja fachowa obejrzała chore drzewa i stwierdziła, że przeszło 1000 drzew nie da się już w żadnym wypadku uratować.

Na skutek tego stanu rzeczy Zarząd Miejski na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił ściąć natychmiast ponad 1000 chorych drzew.

RÓŻNE

— Zwiększenie się eksmisyj mieszkaniowych. W ciągu ostatniej dekady liczba eksmisyj mieszkaniowych na terenie Wilna znacznie zwiększyła się. Wyeksmitowano 29 rodzin biedaków, którzy od dłuższego czasu zalegali z opłatą komornego

Wiadomości radiowe

RECITAL WIOLONCZELOWY ARNOLDA ROZLERA.

Utwory na wiolonczelę grać będzie dn. 21 lipca o godz. 17 utalentowany solista Orkiestry Wileńskiej Arnold Rözler. W programie: J. S. Bach, Mozart, Gassado i Albeniz.

BEZDOMNI SZUKAJĄ SCHRONIENIA.

Mikrofon odwiedził popularny „Cyrk". Smutny los ludzi bezdomnych powinien wzruszyć i zainteresować. Zanim jednak zapanuje idealny stan rzeczy (t. zn. wtedy, kiedy każdy człowiek znajdzie dach nad głową) przypatrzmy się bliżej ludziom, którzy znaleźli się poza „barierą" społeczeństwa.

21 lipca o godz. 17.45 Adam Berwaldt przeprowadzi reportaż z „Cyrku" na ul. Połockiej 4.

WSPÓŁPRACA POLSKIEGO RADIA Z UZDROWISKAMI.

Współpraca Polskiego Radia z uzdrowiskami znalazła ostatnio swój wyraz w powołaniu do życia Komisji Radiowej Zw. Uzdrowisk Polskich, mającej za zadanie pogłębienie nawiązanego kontaktu między Polskim Radiem a uzdrowiskami w dziedzinie radiofonizacji uzdrowisk i propagandy uzdrowisk przez radio. Do Komisji tej zostali wybrani: wiceprezes Zw. Uzdrowisk dyr. Stanisław Wiśniewski (Ciechocinek) jako przewodniczący, oraz wiceprezes Zw. Uzdrowisk dr Kazimierz Kaden (Rabka) i dr Roman Jarosz (Truskawiec) jako członkowie.

Na pierwszym swym posiedzeniu Komisja Radiowa Zw. Uzdrowisk uchwaliła wniosek, wyrażający Dyrekcji Polskiego Radia podziękowanie za życzliwe i pełne zrozumienia ważności zagadnień uzdrowiskowych ustosunkowanie się do sprawy propagandy uzdrowisk przez radio.

Pierwsze posiedzenie Komisji Radiowej zostało poświęcone omówieniu planu współnych prac w bieżącym sezonie uzdrowiskowym.

W najbliższym zatem okresie zostanie na dany przez radio szereg pogadanek z dziedziny zagadnień uzdrowiskowych. Pogadanki te wygłoszą czołowi przedstawiciele polskich uzdrowisk, a więc Prezes Zw. Uzdrowisk sen. Stanisław Karłowski, wiceprezes Zw. Uzdrowisk dyr. Stanisław Wiśniewski, wiceprezes Zw. Uzdrowisk dr Kazimierz Kaden, dyr. dr Roman Jarosz, dyr. inż. Leon Nowotarski, prof. A. Sabatowski i inni. Po nadto szereg bezpośrednich transmisyj z uzdrowisk nadanych przez radio, stanowić będzie żywą propagandę leczniczych i turystycznych właściwości polskich uzdrowisk, stojących już dzisiaj na bardzo wysokim poziomie lecznictwa zdrojowego.

W dziedzinie prac radiofonizacyjnych Komisja postanowiła rozwinąć jak najenergiczniejszą akcję, zmierzającą do całkowitego zradiofonizowania uzdrowisk. Należy zatem spodziewać się, że akcja ta prowadzona obecnie przez właściwe czynniki uzdrowisko we, osiągnie w krótce cel zamierzony.

RADIO

CZWARTEK, dnia 21 lipca 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa 13.00 Muzyka filmowa. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Audycja dla dzieci: Poczytajmy sobie. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.45 COP — reportaż Jerzego Michałowskiego. 17.00 Recital wiolonczelowy Arnolda Rozlera. 17.20 Występ Zespołu opery berlińskiej. 17.45 „Dom ludzi smutnych" — reportaż Adama Berwaldta. 17.55 Program na piątek. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Arie i pieśni w wyk. Alberta Felińskiego. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Powrót". 19.00 Koncert rozrywkowy. Ok. 19.45 Audycja konkursowa P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „O klasyfikacji gruntów" — pogadanka rolnicza wygł. Inż. W. Gajewski. 21.10 Skrzypce i mandoliny, koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 22.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.40 Melodie z filmów. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 22 maja 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Z muzyki słowiańskiej. 13.30 Audycja życzeń dla dzieci w opr. Cioci Hali. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Głośno szumią Gopła fale" — audycja dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chorym. 15.35 Kapela Michała Rokasa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Walce, romanse i serenady w wyk. Orkiestry Rozgł. Lwowskiej. 16.30 W drodze do miliona. 16.45 COP — reportaż Jerzego Michałowskiego. 17.00 „Lato w Wilnie" — felieton Piotra Wiszniewskiego. 17.10 Utwory G. Händla i Preludia orkiestrowe. 17.55 Program na jutro. 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka. 18.10 Utwory fortepianowe. 18.45 Nowości literackie. 19.00 Pieśni ludowe w wyk. zespołu żeńskiego „Pro-arte" pod kier. Adama Ludwiga. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 W romantycznym kalejdoskopie — koncert rozrywkowy. W przerwie „Zgubiona torebka" — skecz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Czytanki wiejskie: Bajki i powiastki A. Mickiewicza. 21.10 „Te brzóz kilka, ten bieg wody" audycja słowno muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 Wycieczki i spacery — prowadzi E. Piotrowicz. 22.10 Muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek, dnia 21 lipca r. b o godz. 8.30 wiecz. — w Teatrze Miejskim na Pohulance wystąpi jeden raz w tańcu artystycznym światowej sławy reformator choreografii prof. Sam Hyor. W programie tańce perskie, syjamskie, hiszpańskie, bucharskie, arabskie i etiudy choreograficzne. Autentyczne azjatyckie kostiumy i muzyka.

— Niedzielna popołudniówka w Teatrze Miejskim na Pohulance. W niedzielę, dnia 24 lipca r. b. o godz. 4.15 po poł. — w Teatrze na Pohulance dana będzie na przedstawienie popołudniowe doskonała komedia w 3 aktach p. t. **„Mąż z grzeczności"** w premierowej obsadzie. **Ceny propagandowe.**

— Ostatnia premiera w Teatrze na Pohulance. Teatr Miejski przygotowuje ostatnią premierę obecnego sezonu, która zarazem będzie zamknięciem siedmioletniego okresu pracy w Wilnie obecnej Dyrekcji. Dana będzie sztuka wybitnego poety Wojciecha Bąka p. t. **„Protest"** poruszająca piekące zagadnienie współczesnego stosunku inteligencji do współżycia małżeńskiego. W roli Barbary wystąpi znana Wilnu aktorka teatru poznańskiego T. Koronkiewiczówna w roli Jerzego — J. Wasilewski, poza tym p. p. I. Jasińska i Wiedeńska.

Ucieczka z kazamat GPU w Mińsku

Przez granicę polsko-sowiecką w rejonie Stołpców przedostali się 2 więźniów sowieckich, zbiegów z kazamat GPU w Mińsku. Jeden z nich podał się za wyższego oficera armii sowieckiej, który był więziony ze względów politycznych.

Uciekinierzy opowiadają, iż z więzienia mińskiego udało się zbiec 7 więźniom, lecz na granicy 2 zostało zastrzelonych przez sowiecką straż graniczną, jeden ujęty, a 2 zdołało uciec.

Red. Zwierzyński sprzedaje miastu swą posesję przy ul. Mostowej 1

Mieścić się będzie w niej muzeum miejskie

Wydawca „Głosu Narodowego“ p. Aleksander Zwierzyński zwrócił się do Magistratu z propozycją nabycia przez miasto posesji jego przy ul. Mostowej Nr 1. Propozycję swoją red. Zwierzyński uzasadnia tym, że są to nieruchomości zabytkowe on zaś nie rozporządza środkami na ich konserwację.

Sprawa ta była rozpatrywana na onegdajszym posiedzeniu Zarządu Miasta, który postanowił do propozycji tej ustosunkować się pozytywnie i w związku z tym wyłoniona zostanie specjalna Komisja z udziałem rzeczoznawców dla zbadania wartości wspomnianej posesji, jej oszacowania oraz wydania opinii w sprawie przydatności nieruchomości p. Zwierzyńskiego dla celów muzealnych i archiwalnych. Magistrat zamierza w posesji red. Zwierzyńskiego umieścić muzeum miejskie.

Sprawcy zabójstwa na ul. Wąwozy przed sądem

23 marca rb. na ul. Wąwozy został zabity staroobrzędowiec Klin Szerszeniow oraz został ciężko poraniony niejaki Sergiusz Fiłatow. Sprawcami krwawego zajścia byli Stanisław Obrocki oraz Władysław Kulpe.

Wszystko odbyło się „po pijanemu“.

Wczoraj Obrocki i Kulpe zasiedli na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie. Sąd skazał Obrockiego na 4 lata więzienia, Kulpe na 6 miesięcy.

Prokurator i obrona zapowiedzieli apelacje. (c)

Garaż samochodowy przy ul. Jagiellońskiej w płomieniach

Wczoraj wieczorem wybuchł nagle pożar w garażu samochodowym p. Zakrzewskiego przy ul. Jagiellońskiej 7. Płomienie objęły gmach garażu oraz dwa autobusy, które się tam znajdowały.

Ogień ugasiła miejska straż pożarna. Straty są znaczne.

Pożar w garażu powstał od iskry, którą wiatr przyniósł ze znajdującej się w sąsiedztwie kuźni. (c).

Gdy mijały się dwa pociągi...

W pociągu pasażerskim, kursującym na linii Wilno — Nowa Wilejka wydarzył się wczoraj wieczorem nieszczęśliwy wypadek.

W pobliżu Nowej Wilejki otworzyły się drzwiczki jednego z przedziałów. O drzwiczki te zahaczył inny pociąg zdążający w przeciwległym kierunku. Drzwiczki zostały urwane, zaś odłamki szkła poraniły jedną z pasażerek pociągu, p. Marię Bobrowską z kolonii Łatuszynowo.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku prze wieziono do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie. (c).

Utonięcie w Dunajcu studentki Politechniki Warszawskiej

W oczach licznych świadków, używających kąpieli w Dunajcu, wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek.

W miejscowości wycieczkowej, Bogumiłowice pod Tarnowem, utonęła w Dunajcu 23-letnia studentka 4 roku Politechniki Warszawskiej, odbywająca praktykę w Państw. Fabryce Zw. Azot. w Mościcach, p. Zofia Majewska. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w chwili, gdy ś. p. Majewska próbowała uczyć się pływać. Trzymana na pasku przez jednego ze znajomych, poczęła w pewnej chwili tonąć, pasek bowiem wyśliznął się z ręki trzymającego, a nurt wartkiej rzeki porwał nieszczęśliwą. Zanim zorientowano się w sytuacji, wszelka pomoc okazała się spóźniona. Prąd Dunajca uniósł zwłoki, których dotychczas nie wyłowiono.

W identycznych okolicznościach utonął tego samego dnia na terenie powiatu mieleckiego, we wsi Złotniki, w rzece Wisłoce, wieśniak Stefan Wypasek. Zwłoki jego uniósł prąd rzeki.

Sędzia oskarżony o sfałszowanie aktów

Nienotowany jeszcze na wokandach sądowych proces będzie w przyszłym miesiącu rozpoznany w sądzie okręgowym w Stanisławowie. Oskarżonym jest wydalony ze służby w drodze dyscyplinarnej sędzia grodzki dr Onufry Sobota z Kałusza.

W Sądzie Najwyższym rozpatrywana była sprawa cywilna Ukraińskiego Banku Spółdzielczego. Po uchyleniu wyroku, gdy sprawa ta ponownie wróciła do sądu okręgowego, pełnomocnicy pozwanych wystąpili z niezwykle sensacyjnym zarzutem, że jeden z protokułów rozprawy został sfałszowany przez przerobienie cyfry 1508 zł na 5.508 zł oraz 610 dolarów na 710 dol. Podjęto dochodzenia, w wyniku których w stan oskarżenia o sfałszowanie protokółu sądowego postawiony został b. sędzia dr Sobota.

400 najwybitniejszych astrologów będzie obradować w Sztokholmie

Stolica Szwecji będzie w dniach od 3 do 10 sierpnia br. terenem kongresu międzynarodowej organizacji astronomów. Kongresy takie odbywają się co 3 lata. Zapowiedziany już został udział około 400 najwybitniejszych astronomów z całego świata. Z USA i z Kanady przybyć ma około 100 uczonych, z Anglii — 60. Wśród astronomów amerykańskich nadesłał zgłoszenie dr Adams, dyrektor największego obserwatorium świata na Mount Wilson oraz prof. Shapley, dyrektor obserwatorium w mieście uniwersyteckim Harward. Z Anglii przybędą: m. in.: dr H. Spencer Jones, dyrektor obserwatorium w Greenwich oraz sir Arthur Eddington. Na czele 30-osobowej delegacji francuskiej stoi prof. Esclangon, dyrektor obserwatorium paryskiego i przewodniczący kongresu.

Kongres obradować będzie głównie nad sprawami z dziedziny terminologii i klasyfikacji gwiazd. Obrady toczyć się będą w blisko 30 komisjach. Wspólnie debatowane będą tylko niektóre problemy, jak pochodzenie jasnych linii w widmie gwiazd i mgławic. Astronom francuski Lyot zapozna uczestników kongresu z filmem na temat protuberancji słonecznej. Jedna ze wspólnych konferencji badać będzie budowę drogi mlecznej. Uczestnicy kongresu zostaną przyjęci przez króla.

Drapie, kąsa i mruczy jak niedźwiedź

12-letnia dziewczyna-Tarzan

STAMBUŁ. (Pat.) Prasa turecka donosi, że w lasach Brussa udało się myśliwym odnaleźć dziewczynkę w wieku 12—13 lat, uprowadzoną w swoim czasie przez niedźwiedzie. W chwili porwania dziewczynka miała około 2 lat.

Dziewczynkę umieszczono w domu dla obłąkanych w Bakirkoj (nad Bosforem), gdzie znajduje się pod opieką psychiatrów. Dziewczynka rzuca się na ludzi, drapie i kąsa, wydając pomruki jak niedźwiedź. W pierwszych dniach swego pobytu w szpitalu, dziewczynka zamiast się myć, oblizywała się jak zwierzęta. Obecnie pozwala się myć mydłem.

Skutkiem dziesięcioletniego przebywania wśród zwierząt dziewczynka stała się nienormalną i doktorzy nie mają nadziei wyleczenia jej.



— Więcej oczywiście Panu pokazać nie mogę!

Humorystyczna upadłość

Nie ma w Paryżu człowieka, który nie znałby firmy meblowej „Allez Freres“. Firma Allez Frères zapewniła sobie jeden z najbardziej skutecznych (tak się przynajmniej zdawało) środków reklamy i propagandy, podpisała bowiem z dyr. paryskiej kolei podziemnej kontrakt na mocy którego dostarczyła metro ławki dla publiczności do wszystkich stacyj kolei, oczywiście z plakietkami reklamowymi. Wzamian za dostarczenie tej olbrzymiej ilości ławek, metro zobowiązało się nie dopuścić żadnej innej reklamy. Widocznie jednak sama reklama nie wystarcza, bo mimo niesłychanej popularności braci Allez, z którą równać się może tylko aperiti Dubonnet, wyklejony we wszystkich tunelach metra, firma ta zbankrutowała... Nazwa firmy (Allez Frères — „chodźcie bracia!“) dała oczywiście temat i inspirację do piosenek i dowcipów kabaretowych.

Rozkład jazdy autobusów

na linii
Wilno — Traby
przez Dziewieniszki i Sobotniki

Godz.	Km	Miejscowość	Godz.
17.35	0	Wilno	9.15
18.30	28	Jaszuny	8.15
18 40	36	M. Solecznikl	8 00
18.50	44	W. Soleczniki	7.45
19.05	51	Bieniakonie	7.30
19 20	61	Konwaliszki	7 00
20 00	75	Dziewieniszki	6.30
20.45	88	Sobotniki	5.45
21.30	101	Traby	5 00

Przetarg

Izba Skarbowa w Nowogródku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót natynkowych wyprawą natryskową z zaprawy cementowej ścian gmachu Izby.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach z napisem na kopercie wewnętrznej „Oferta przetargowa na roboty konserwacyjne“ należy składać w terminie do dnia 1 sierpnia 1938 r., godz. 10 rano w Oddziale Gospodarczym Izby Skarbowej (pok. Nr 25. gdzie można zasięgnąć bliższych informacyj o warunkach przetargu.

Wadium w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 2 proc. od oferowanej kwoty należy złożyć w Kasie miejscowego Urzędu Skarbowego, zaś dowód złożenia dołączyć do oferty.

Oferty winny odpowiadać ściśle warunkom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1938 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa.

Izba Skarbowa zastrzega sobie jednocześnie prawo wyboru oferty bez względu na cenę.

(—) J. Wielowieyski
Naczelnik Wydziału I

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis